

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 23 sierpnia b. r., starszemu leśniczemu w dobrach hr. Kompeza, Antoniemu Tobiaszkowi w Rudnikach, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 września.

Uwagi o manifeście hrabiego Paryża do swego stronnictwa a względnie i do wyborców Francji, zajmują w najświetniejszych dziennikach paryskich więcej miejsca, niż to się zdawać mogło z napomknięć telegraficznych, które mówiły, że akt ten nie zrobił zbyt wielkiego wrażenia. Z dokładniejszego dziś przeglądu prasy francuskiej widzimy, że manifest obudził zajęcie przynajmniej, i to zajęcie ogólne. Bezpodstawne więc jest twierdzenie, które równie sygnalizowano w pierwszej chwili, że akt ten wywołał tylko tyle przemijających uwag, co wywołał był manifest Boulanger'a. Z głosów pism rozmaitych odcieni, widać wprawdzie, że wielu nawet poważnych polityków bierze za złe hrabiemu Paryża, iż nie zaznaczył wyraźniej różnicy pomiędzy dążnościami konserwatystów a bezprogramowym

boulanżyzmem, ale i to niezadowolenie sfer poważniejszych objawiło się bardzo delikatnie. Skonstatować w ogóle można zajęcia wielkie. Co zaś do silniejszego wrażenia, jakie wywarł, to kwestya, która na razie uchyla się z pod opinii rozważających sytuację z odległości, gdyż głosy prasy francuskiej są pod tym względem tak sprzeczne, jak różne stanowisko stronnictw. Pod tym względem, zdaje się jedynym sędzią będzie dopiero przyszłość i rezultat wyborów.

Za najważniejszy może skutek ogłoszonego programu reprezentanta idei monarchicznej będzie można po czytać to, że wywołał zdemaskowanie boulanżyzmu. Dotychczas przyjaciele ex-generała umieli tak zręcznie kokietować z konserwatyzmem, tyle łudzących robili nadziei szerszym zwolennikom przywrócenia monarchii, że ci popierali boulanżystów pomimo wstrętu do osób, które nie zawsze reprezentowały honor i prawość. Dziś zmienia się znacznie położenie, gdyż główny organ Boulanger'a oświadcza wyraźnie, że książe się myli, jeśli mniema, że z rewizji konstytucyi może wyjść coś innego, a nie hojna republika. Mniema dalej ten sam organ, że zasady monarchiczne i głosowanie powszechne są sprzeczne z sobą, i oświadcza, że lud nie chce wcale wyrzec się swego wszechwładztwa. — Oświadczenie to jest tak jasne, iż prędzej zdoła przekonać konserwatystów, niż liczne i poważne głosy ostrzeżenia, że Boulanger

pragnął i pragnie jedynie wyzyskać wpływ i stanowisko monarchistów. Czy po tym zwrocie zechcą jeszcze wyborcy konserwatywni używać poparcia boulanżystom, jest rzeczą wątpliwą. Bez tego aliansu mogą być o tyle silniejsi, iż w przyszłej Izbie deputowanych liczyćby się musieli ze zwartem stronnictwem prawicy republikanie umiarkowani. Jeżeliby natomiast dopomogli do zwycięstwa kandydatom o zapatrywaniach skrajnych, to stronnictwo republikańskie uderzałoby nietylko na krańcowych teoretyków, ale i na usprawiedliwione żądania konserwatystów. Taki rezultat, w razie podtrzymania sojuszu z boulanżystami, przepowiadali i przepowiadają poważni politycy monarchiści, wykazując przytem, że stronnictwo ich w kraju jest dość jeszcze silne, ażeby stanowić poważny zastęp bez kompromitowania się z awanturnikami.

## Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Pawłosiów, 3 września.

(Koresp. Gaz. Lwowskiej).

(L) Jak już doniosłem telegraficznie, Najj. Pan po odpowiedzi na przemówienie Marszałka krajowego, zaszczycił najlaskawiej rozmową wielu z dostojników państwowych, posłów sejmowych i reprezentantów szlachty, przedstawionych przez JE. Namiestnika, Kazimierza hr. Badeniego. Między innymi, zaszczycił Najj. Pan dłuższą rozmową prezydenta miasta Lwowa, pana

Mochackiego, który złożył hołd Najmiłościwemu Monarsze w imieniu stolicy kraju i przedstawił wymienionych w telegramie delegatów. Najj. Pan podziękował najlaskawiej deputacyi miasta Lwowa za przybycie i wypytował się o stosunki stolicy, a mianowicie, czy w roku bieżącym powstaje wiele nowych budowli? P. Mochacki odpowiedział, że ruch budowlany w roku bieżącym jest wcale ożywiony, i że skarb państwa wykonywa w ostatnich czasach kilka monumentalnych budowli, na co zauważył Najj. Pan, że właśnie teraz rozpoczęła się budowa niemieckiego gimnazjum, przyczem wypytował się o stosunki szkolne. Pan prezydent zaznaczył następnie, że miasto Lwów żąda niezmiernie, iż obecnie w swoich murach nie może powitać najukochańszego Monarchy, na co odpowiedział Najjaśniejszy Pan, że istotnie już dawno nie był we Lwowie, ale ma nadzieję, że odwiedzi stolicę kraju, ażeby przekonać się osobiście o postępie i rozwoju miasta. Z kolei zaszczycił Najj. Pan najlaskawiej każdego z przedstawionych radnych. Dr. Roszkowski zapytał, jakie przedmioty wykłada na uniwersytecie; dr. Goldmana, czy po raz pierwszy piastuje mandat poselski; rektora Zacharjewicza zapytał, jakie budowlę przeprowadza w roku bieżącym, i jak się sprawa młodzieży szkoły politechnicznej; p. Gołaba zapytał najlaskawiej, czy w r. b. wykonywa wiele budowli a p. Schayera jak długo zasiada w Reprezentacyi miejskiej? Delegata Michalskiego zapytał, czy ten urząd daje mu wiele do czynienia? Po skończonych przedstawieniach, udał się Najj. Pan do przygotowanych apartamentów, a wszyscy dostojnicy państwowi, autonomiczni, liczny zastęp reprezentantów szlachty i delegaci m. Lwowa udali się na stół śniadanię urzędowe kosztem Najj. Pana.

## Z ALBANII.

Dążyłem do wsi Berzita nad rzeką Arsen wciągając się z szumem pomiędzy skałami, których nagie stożki, igły, grzebieńce wyruszają się z zieleni lasów, pokrywających spady znacznego pasma gór, zowiącego się Gerabe-dagh. Zbliżałem się do wsi na pysznym moim siwku, otoczony jeźdźcami w zielonych, czerwonych, niebieskich kaftanach, bogato wyszywanymi złotem, w białych jak śnieg, o setkach fałdów szerokich fustanellach, w stanie ściśniętych czerwonymi pasami, owemi arsenałami z których wyglądają osady pistoletów i rękojeście jataganów. Przed tym orszakiem jeźdźców i za nim szli piesi zaptijowie, nad których czerwonymi fezami o bujnych jedwabnych, czarnych lub niebieskich kutasach na plecach spadających, lśniły długie szczyje strzelb zawieszonych na ramionach; strzelb po większej części z czasów, gdy królowa mór, Wenecya, prawie wyłącznie zasilala płodami swego przemysłu nie tylko te kraje, ale i daleki Wschód. Albańczyk kocha się w broni i lubi się nią pysznić — i za prawdę — za pasem jego ujrzyć nieraz pistolety, któreby miłośnik starej broni dziś drogo zapłacił, byleby tylko mógł je zawiesić, jako okrasę między swoimi zbiorami. Iż to razy podziwiałem misterną oprawę strzelby lub pistoletu, szerokim pasem łączącą żelazo z drzewem osady. Po większej części są to pyszne skówki z siatek filigranowych, złote lub srebrne, które raziłyby bogactwem, gdyby nie były w harmonii z osadą, której drzewo zdrowe bez skazy nabite jest, z wykwintnym smakiem, srebrnymi, złotymi gwoździkami lub gwiazdkami, albo wyłożone jest korałem i turkusem, rzuconym w arabeskę lub jaką kombinację z krzywych i prostych linii.

Na czele takiego pieszego i konnego orszaku zbliżałem się do Berzity i siedziałem na moim siwku, kto wie czy nie z dumą człowieka, któremu się zdaje, że coś znaczy. Stosowałem się do wskazówki, jaką mi dał dyrektor generalny telegrafów, Mehmed effendi, gdy mnie na roboty do Albanii wyprawiał.

— Ohlum, synu mój, — rzekł mi wówczas — pamiętaj, że jedziesz w kraj, którego ludzie się boją; — przejdiesz go, da Allah spokojnie i cało, tylko nieobraz niezem miejscowych zwyczajów, a gdziekolwiek się ruszysz, choćby tylko obejrzeć roboty o odległość rzuczonego dżyrytu, to zawsze na koniu, zawsze jako urzędnik, którego Wielka Porta i ja wysłałem, — a więc poważnie i wystawnie. Powiesz, to kosztuje: — prawda, ale też o tem Wielki Węzzyr pomyślał i ja, sługa jego pamiętam. Na sułtanie i et (na wystawność) masz pewną sumę wyznaczoną, — a ta sędzę będzie wystarczającą, — tylko nie rób na niej oszczędności, bo sobie zadanie utrudnisz.

Im więcej rozglądałem się po Albanii, im więcej poczytałem rozumieć charakter jej mieszkańców, tem więcej oddawałem słusność nauce, z jaką mnie ze Stambułu wyprawiał Mehmed effendi, stary, wytrawny Turak; coraz mniej już takich posiada kraj Padyszacha, i kto wie, czy dzisiaj ma podobnych.

„Jak cię widzą, tak cię piszą“. Stare to przysłowie! nigdzie jednak nie da się lepiej zastosować jak w Albanii. Sam instykt zachowawczy nakazywał mi pawimi pióry się odziać — i byłem też sobie poważnym pawiem!

Przed wyjazdem, skrętnie, gdzie tylko mogłem, zbierałem w Stambule przedmioty zbytku, zdolne uderzyć oko bejów i wkrótce miałem czem nawet im zaimponować. Rodacy, przyjaciele moi, pracujący w Anatolii, przywiezionemi z tamtąd podarunkami w sam czas przyszli mi na rękę. Jeden obdarzył mnie przesłicznym maszla-

kiem (rodzaj burnusa) jedwabnym, w szerokie pasy zielone i białe, — drugi wielką kiefiją białą w pasy niebieskie, arcydziełem Szamu (Damaszku), wyrobionem z jedwabiu, obrzeżonem długimi frendlami. Kiefija służy do nakrycia głowy i ochrania od porażek słonecznych. Rozmaicie złożoną zawieszają się ją na fezie tak, aby zasłaniała szyję, ramiona a w razie potrzeby, kołkami swoimi spadającymi na piersi, mogła się skrzyżować na twarzy i bronić ją i oddech od gorących powiewów chamsinu, który przesładuje beduina przez dni pięćdziesiąt, z kąd i jego nazwa chamsin, pięćdziesiątka, pochodzi. Aghal, gruby na cał sznur wełniany, podwójną obręczą przyciska kiefiję na głowie, i przyczynia się także do jej ochrony od słońca, a bujnemi kutasami do upiększenia stroju

Jako myśliwiec miałem dobrą broń, wyborne strzelnicowe pistolety i świeżo, za pośrednictwem przyjaciela mojego Aleksandra Guttrego, poznańczyka, nadeszły mi z Hanoweru sztuciec myśliwskie, z fabryki Klawitra rusznikarza królewskiego, którego wyroby miały zasłużone wzięcie u strzelców.

Spoglądając na jedwabne dary anatolskich mých towarzyszy i na mój arsenał byłem pewnym, że pokażę się w Albanii jak przystoi na padyszachowego Baszmechendisa, naczelnika inżyniera. Nie zapomniałem o długim cybuchu, który rozkręcały, zamknięty w pudełku, zawsze był pod ręką mego masztalera wraz z kawiarianami przyrządami.

Budowa telegraficznych linii w Albanii powierzona była Turkowi, któremu się zdawało, że będąc pewien czas komisarzem rządowym przy podobnych robotach, zadaniu temu podoła. Wziął sobie był do pomocy jakiegoś Włocha ze Szkodry mówiącego po albańsku, zdał mu wytknięcie i słupowanie linii a sam siedział w namiocie albo raczej w Beracie i Elbasanie. W kraju, gdzie nikt nie miał żadnego wyobrażenia o

telegrafach tak pan inżynier jak i jego pomocnik rozpowiadali niestworzone rzeczy o trudnościach swej sztuki, o niesłychanej wiedzy do niej potrzebie; tłumaczyli jak każdy słup ma obliczone swoje miejsce i t. d. W Albanii jest bardzo wiele sadów oliwnych, które tam jako w kraju bardzo górzystym, przy braku roli na zboże, są głównem bogactwem mieszkańców, — pan inżynier więc ze swoim pomocnikiem umyślnie z linią telegraficzną pakowali się w oliwne sady, mnóstwo wycinali drzew, jeżeli właściciele grubo się nie opłacili i tym haraczem nie dostąpili łaski, że ich sad ominęła siekiera i to ma się rozumieć, że szkodzi telegrafu, który tracił na swojej wartości gdyż haber (wiadomość) po drutach nie pójdzie już tak gładko i wyraźnie. Ustępstwa takie robił pan inżynier mieszkańcom tylko z dobroci serca, wbrew swoim obowiązkom i niesłuchanie się zawsze lekkał, żeby się sułtan nie dowiedział o tem, że ten właśnie jego urzędnik, którego wysłał żeby jak najdoskonalszy postawił telegraf, nie dopełnia swojego obowiązku.

Po kilkumiesięcznych męczotach, komedyach łamania sobie głowy nad obliczeniem gdzie słup postawić, nasz stambulski effendi i jego Włoch zdarłszy porządnie biednych mieszkańców wystąpiali kilkanaście kilometrów linii między Walloną i Beratem. Pewnego razu z za skały strzelono do effendiego, rozchorował się biedak, pojechał do Stambułu i tyle tam narozpowiadał o dziezy Arnautluku (Albanii) i zabójczym jego klimacie, który zniszczył jego zdrowie, że go z tamtąd odwołano i mnie wysłano na jego miejsce. Rozszerzono zakres mých robót, gdyż oprócz linii Wallona-Szkodra-Antiwar, miałem zbudować drugą łączącą Elbasan z Monastyrem a tem samem z Konstantynopolem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Karol Brzozowski.



**Jarosław, 4 września. (Tel. pryw.)** Na wczorajszym obiedzie dworskim prócz dostojników cywilnych wymienionych w korespondencji wzięli między innymi udział dostojnicy wojskowi: książę Windischgrätz, generał Wagner, członkowie świty, ks. Thurn-Taxis, hr. Wolkenstein, hr. Paar, hr. Bolfrass, ogółem 22 osób.

Iluminacja miasta była wczoraj wspaniałą. W oknach gmachów publicznych i domów prywatnych rzeźbiście oświetlonych pomieszczono transparenty. Po ulicach do późnej godziny panował ruch niezwykły; porządek był wzorowy.

P. Namiestnik zakomunikował Najj. Panu po obiedzie, że Jarosław iluminowany; Monarcha przyjął to z zadowoleniem do wiadomości ale oświadczył, że z powodu znużenia nie może zwiedzić miasta.

Dziś o godz. 7 rano Najj. Pan ze swiatą wyjechał na ćwiczenia wojskowe. Około południa powróci do Pawłosiowa. Po południu zwiedzi Monarcha zakłady wojskowe w Jarosławiu.

**Pawłosiów, 4 września. (Tel. Gaz. Lw.)** Na wczorajszy obiad dworski otrzymali zaproszenie: Namiestnik Kazimierz hr. Badeni; Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski; Ludwik hr. Wodzicki; biskup przemyski, ks. Solecki; Agenor hr. Gołuchowski; Kazimierz hr. Łubieński; Mieczysław hr. Borkowski; Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, tudzież grono dostojników wojskowych.

**Jarosław, 4 września. (Tel. pryw.)** Zapowiedziany na popołudniu przyjazd Monarchy do Jarosławia celem zwiedzenia miasta i koszar został odwołany.

Z powodu pobytu Najj. Pana w kraju naszym, z wieży ratuszowej powiewają chorągwie o barwach państwa.

W uzupełnieniu wczorajszego telegraficznego sprawozdania naszego o przyjęciu Najj. Pana na dworcu w Krakowie, zapisujemy, że Monarcha zwrócił się z łaskawym przemówieniem także do księcia Marcelego Czartoryskiego, zapytując go o stosunki rodzinne, mianowicie o zdrowie żony i matki.

W myśl uchwały Wydziału Rady powiatowej dąbrowskiej, na posiedzeniu dnia 23 z. m. powziętej, powitała Najj. Pana na dworcu kolejowym w Tarnowie deputacja, z członków całej tej Rady powiatowej złożona.

Dodatkowo donoszą nam dzisiaj, że podczas przejazdu Najjaśniejszego Pana przez powiat boheński towarzyszyły pociągowi dworskiemu bandery konne, złożone z przeszło 500 włościan, aż do granicy powiatu.

## KORESPONDENCJE

Poznań, 1 września.

(#) W obec zbliżającego się terminu otwarcia, na mocy królewskiego rozporządzenia seminarium arcybiskupiego w Poznaniu, toczy się w tutejszych zarówno polskich jak niemieckich dziennikach gorąca dyskusja na temat, jacy to profesorowie zajmą katedry w tym zakładzie. Wśród obiegających licznych poglądów to jedno jest faktem, że już przed miesiącami nastąpiło między rządem i władzą kościelną porozumienie co do nominacji księży: kanonika licencjata Jedzinka, dr. Warmińskiego, Szulca i dr. Klopsza, i że w ogóle błędem jest zapatrywanie, jakoby obecnie pomiędzy rządem a kuryą arcybiskupią odbywały się, lub miały się odbyć jakieś pertraktacje, na mocy których rząd znalazłby się w posiadaniu nowych ustępstw ze strony ks. arcybiskupa. Tak przynajmniej zapewnia dziennik, który w sprawach kościelnych zwykł miał dobre informacje. Regensem seminarium zostanie mianowany ks. Jedzinek, kanonik metropolitalny pochodzący z Warmii ks. dr. Englert, na którego nominację

zgodziła się władza duchowna jeszcze przed rokiem, pochodzi z Wyreburga (w Bawarii) i piastuje tam urząd dyrektora konwiktu seminaryjskiego. Kształcił się w Rzymie, poświęcając się głównie filozofii św. Tomasa. Ks. dr. Warmiński jest obecnie profesorem seminarium duchownego w Gnieźnie; ks. Szulca był dawniej profesorem seminarium polskiego w Detroit, w Ameryce. W ogóle rząd okazał się względniejszym dla propozycji ks. arcybiskupa niż pierwotnie przypuszczano.

W skutek śmierci ś. p. Ignacego Zakrzewskiego opróżnionem zostało krzesło poselskie do sejmiku pruskiego z okręgu wyborczego kościańsko-śmigiełsko-grodziskonołotomińskiego. Ponieważ wybór na posła zostanie prawdopodobnie wkrótce rozpisany, przeto komitet prowincjonalny wyborczy, odpowiednio do przepisów reguła min, wezwał już przed dwoma tygodniami prezesów komitetów wyborczych całego okręgu wyborczego do zwołania walnych zebrań w ciągu miesiąca. Pierwsze takie zebrańie odbędzie się d 5 b. m. w Kościacinie. Nie ma wątpliwości o zwycięztwie w tym okręgu kandydata polskiego.

„Bank polski“, o którego działalności dotychczas głucho, dał o sobie znak życia, zwołując walne zebranie akcjonaryuszów na 22-go października. Dyrekcja złoży bezwzględnie z taką niecierpliwością wyczekiwane sprawozdanie z dotychczasowych czynności Banku. Ze strony Dyrekcji starają się uspokoić, że Bank Ziemi nie dlatego zachowuje milczenie, jakoby pracami, przez statuta mu zakreślonymi, się nie zajmował, ale że w chwili, w jakiej się prace te znajdują, nie nadają się one do publikacji.

Przy tej sposobności należy zanotować, iż komisja kolonizacyjna nabyła w dniach ostatnich znowu dwa majątki polskie mianowicie wieś Wysoszę w powiecie węgrowskim 340 hektarów obszaru, za 219.000 marek i dobra rycerskie Czechy, liczące 124 hektarów, w powiecie gnieźnieńskim.

W ostatnim czasie obiegają pogłoski o kilku ofertach uczynionych komisji kolonizacyjnej ze strony właścicieli polskich w Prusach zachodnich; oferty te jednak odrzuciła podobno komisja albowiem Prusy zachodnie nie okazują się dobrym terenem dla kolonizacji. Dotychczas powiodło się rozparcelować i obsadzić przybyszami niemieckimi zaledwie dziesiątą część zakupionej ziemi, i na tem, jak słyhać nieszczerzonymi zrobiła interes. Kilka słów jeszcze o samej komisji. Składa się ona włącznie z prezesem z 14-tu członków, z których siedmiu mianowanych jest na trzy lata, podczas gdy inni urzędują stale. Okres urzędowania czasowo mianowanych członków w tych dniach się ukończył; ciż sami jednak członkowie mianowani zostali na następujące trzylecie. Prezesem jest każdorazowy naczelny prezydent W. Ks. Poznańskiego, stałymi członkami naczelny prezydent Prus Zachodnich, oraz delegaci prezesa ministerium i ministrów spraw wewnętrznych, rolnictwa, oświaty i skarbu.

Rolnictwu w Księstwie Poznańskim coraz dotkliwiej dają się uczuwać anormalne stosunki robocze, spowodowane z jednej strony zatamowaniem przyływu robotników z Austrii i Królestwa Polskiego, z drugiej dowolnem zrywaniem kontraktów służbowych i emigracją na zachód do fabrycznych miejscowości. Pragnąc choć w części temu zaradzić, niemieckie Stowarzyszenie rolnicze w Księstwie Poznańskim wystąpiło na ręce ks. kanclerza petycją o obustronne przepisów karnych za zrywanie kontraktów ze strony robotników. Petycja zyskała podobno u rządu przyjęcie przychylne. Równocześnie donoszą, że niektóre dyrekcje kolejowe już od dłuższego czasu zatrudniają tylko takich robotników, którzy świadectwem mogą wykazać, że pracodawcy swego dawniejszego nie opuścili przed upływem terminu, oznaczonego w ugodzie.

Według zestawień urzędowych, sprzedano drogą przymusowej licytacji w ciągu roku zeszłego w W. Księstwie Poznańskim okragło 22.000, w Prusach zachodnich 19.000 hektarów ziemi. Przeszła ona przeważnie w ręce niemieckie.

Z dniem 1-go października rozpocznie obowiązywać dość ważna ustawa, odnosząca się do spółek pożyczkowych i zarobkowych. Zmiany, jakie wprowadza ta ustawa, są znaczne i zasadnicze; zawiera ona między innymi postanowienie, na mocy którego instytucje te, opierające się dotychczas na zupełnem samorządzie, mogą być oddane pod kontrolę policyjną. Spółki pożyczkowe i zarobkowe, w których tkwią miliony grosza prywatnego, i będące ważnym czynnikiem w naszym życiu ekonomicznym, będą musiały po dzień 1-go przyszłego miesiąca urządzić się wedle wymagań nowej ustawy. Znaczniejsze z nich przeistaczają się w Towarzystwa akcyjne.

## Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Jaką tendencyjną przesadą kieruje się prasa rosyjska, gdy chodzi o Polaków świadczy artykuł *Grażdanina*, w którym z powodu doniesienia z Władykaukazu, „iż wszyscy służący na kolei władykaukaskiej są Polakami, ruskich zaś zaledwie dwóch“, z takim wystąpił lamentem: „Tym sposobem nie tylko nasze strategiczne koleje w kraju Priwiślańskim zajęte przez Polaków, ale przepełnione są nimi i niektóre inne koleje.“

Korespondent władykaukaski dodaje, że ruski człowiek, bez zezwolenia wyższej władzy, na rzeczoną koleję dostać się nie może w żaden sposób.

Wydalenie żydów zagranicznych w paśmie nadgranicznym, jak donoszą dzienniki, polecono wstrzymać aż do ukończenia obrad komisji dla spraw żydowskich, obradującej pod przewodnictwem Pahlena.

*Peterb. Wiadom.* dowiadują się, że wśród artylerzystów powstała myśl upamiętnienia nadchodzącego dnia 8 listopada jubileuszem 500ej rocznicy istnienia artylerji rosyjskiej, przez ustanowienie premium, mającego się wydać za udoskonalenia i wynalazki w zakresie artylerji, poczynione przez oficerów artylerji.

Dzienniki petersburskie zamieszczają notatkę o świeżo dokonanym w dniu 27 lipca spisie ludności Petersburga. Cała ludność Petersburga reprezentuje cyfrę 840.011, w tej liczbie 491.250 mężczyzn i 378.761 kobiet.

*Swiet* pisze: „Jak należało się spodziewać, prawo, znoszące magistraty w guberniach nadbałtyckich, zrzuciło istny popłoch wśród „rathsherrów“, „altermannów“, „burmistrzów“ i innych figur. Wszyscy ci panowie, a z nimi cała separatystyczna „Bałtyka“, liczyli na to, że magistraty przynajmniej ocaleją, w najgorszym razie, jako instytucje gminne. Tymczasem nie. Położenie smutne, ale zasłużone, bo kiedy przed rokiem drobni urzędnicy kancelaryjni próbowali poświęcić się wspólnej nauce języka rosyjskiego, to obóz separatystów czemprędzej chwycił się energicznych środków, aby nie dopuścić do takiego „horrendum“, przyczem zapewniał, że reformy nie będą wprowadzone, ale przejdą bardzo „obejście“. Teraz, kiedy masa ludzi zostanie bez chleba, zobaczą, dokąd to prowadzą nadzieje i przyrzeczenia Bałtyków, i knowania, będące wypływem ich separatyzmu.“

## Z Serbii.

Mimo zaprzeczeń ze strony bułgarskiej rozpowszechniają w Belgradzie bezustannie pogłoski o ciągłych, rzekomo przeciw Serbii wymierzonych zbrojeniach Bułgarii, i transportach broni i koni Dunajem do Sofii.

Na 6 b. m. zwołany został wiec radykałów dla ułożenia listy kandydatów do skupeczyny i wybrania centralnego komitetu wyborczego.

W Niszu zebrał się wiec duchowieństwa serbskiego, który według planu metropolity Michała, ma objąć w jedno stowarzyszenie cały kler serbski, a nawet znieść różnicę między klerem zakonnym a świeckim, która w kościele prawosławnym jest ogromną, ponieważ wszelkie wyższe posady mogą tylko zakonnikom być dawane. Według artykułu 2 projektu statutów tego stowarzyszenia, celem onego jest rozszerzenie i utwierdzenie prawosławia, a gdy w Serbii nie ma innego wyznania prócz prawosławnego, więc chodzi tu o katolicką ludność słowiańską zagranicami Serbii; nadto mogą do tego stowarzyszenia wstępować jako założyciele i wspierający także „wszyscy“ Serbowie świeccy, a zatem także zagraniczni, a Rosjanie, jako członkowie honorowi będą niezawodnie kierowali tem stowarzyszeniem.

Według doniesienia dziennika *Srpska Rec*, mają zająć w dyplomatycznych kołach serbskich zmiany osobiste. Reprezentant Serbii przy Porcie, Stojan Novakowicz, ma być przeniesiony w stan spoczynku, gdyż nie może się zgodzić z ambasadorem Neli-dowem. Serbski poseł w Berlinie Milan Christic ma być odwołany i zastąpiony przez Włodzimierza Jowanowicza, a dla dyplomatycznej agencji w Sofii przeznaczony jest Gorgiewicz, były sekretarz posełstwa, a obecnie adwokat w Belgradzie. *Male Novine* dowiadują się również, iż niemiecki poseł hr. Bray, zostanie z Belgradu odwołany.

## Z Paryża.

(Naśladowcy Boulanger. — Co zaszkodziło jego manifestowi. — Wiece międzynarodowe z okazji wystawy.)

*Journal des Debats* i *Estafette* organ Ferryego, krytykują niemal zgodnie odezwę

p. Hervé, akademika, do wyborców ósmego okręgu paryskiego. P. Hervé jest przyjacielem politycznym hrabiego Paryża a ideałem jego, jak sam mówi, monarchia. *Journal des Debats* robi tedy zarzut, powtórzony przez *Estafette*, że p. Hervé jest tylko naśladowcą Boulanger, który ogłaszając listę swoich kandydatów powiedział, że przyszła Izba nie będzie miała żadnego zadania do spełnienia, lecz zbierze się po to, ażeby zwołać konstytuante. Podobnie odzywa się redaktor naczelny dziennika *Soleil*: „Nasi nowi deputowani nie zajmą się sami rewizją, lecz poprzestaną na przygotowaniu do tego aktu. Potem zwrócą się do kraju, powrócą do wyborców i powiedzą: Teraz sami rozstrzygajcie o swojej przyszłości i wybierajcie sobie rząd!“

Taka więc, zapytuje *Journal des Debats* ma być rewizja p. Hervé i komitetu zachowawczego? Jeżeli potrzeba było jeszcze dowodu, że panowie ci chcą nie rewidować, ale burzyć wszystko, senat, prezydenturę, republikę i konstytucję, to obecnie mamy ten dowód w dwulicowej odezwie pana Hervé.

Zachowawcy czują zresztą, że znajdują się w położeniu drażliwym i starają się wyjść z niego żartami. Gdy wszakże żarty nie należą do ich zwyczajów, wypadają też z roli niezgrabnie, jak o tem świadczy jeden z dyalogów w *Soleil* pomiędzy dwoma boulangystami, w którym idzie im o powrót generała. Pierwszy twierdzi, że generał nie przybędzie, drugi, że przybędzie i tak naprzemian wywodzą swoje argumenta za powrotem i przeciw powrotowi Boulanger. Zachowawcy zaś proszą Boga, ażeby Boulanger powrócił i utworzył drogę pretendenciowi z Sheen-House.

Manifestowi Boulanger'a zaszkodziła, jak twierdzą, wystawa, zajęcie, które nie zmniejsza się, ale raczej wzrasta w miarę jak wystawa zbliża się do końca. Niektórzy republikańscy przypuszczają, że to wielkie powodzenie wystawy odegrać może ważną rolę w politycznych kłopotach Francji, że oddziała na wyborców korzystnie dla Rzeszy cesarskiej. Niezależnie od tego, niezbyt pewna i nie bardzo dobrze świadcząca o panującym stronnictwie pociecha; przyznać jednak należy, że powodzenie wystawy przeszło oczekiwania, o ile z napływu osób i z kasowych obrotów sędzić można.

Przyznaje to nawet monarchiczny *Moniteur*, podając następujące cyfry: Pierwszą wystawę londyńską w r. 1851 zwiedziło osób 6,170,000; pierwszą paryską w r. 1855 (wojna sewastopolska zawadzała bardzo) 5,162,000; drugą londyńską w r. 1862 zwiedziło osób 6,211,103; drugą paryską w r. 1867 6,805,969; w roku 1873 wiedeńska 6,740,500; w r. 1876 filadelfijska 9,769,392; w r. 1878 trzecią paryską 16,032,725. Tu *Moniteur* dodaje, że liczba osób, zwiedzających dzisiejszą wystawę, przejdzie i bardzo znacznie ową cyfrę 16 milionów. Jak wielki bywa natłok zwiedzających, świadczy o tem dzień 25 z. m. Owej niedzieli zwiedziło wystawę tylko za płatniami przy kasach biletami 238,260 osób. Wiele było zwiedzających bezpłatnie (wystawcy) lub za biletami abonowanymi, nie podają.

Wystawa stała się istotnie wypadkiem i to bardzo charakterystycznym dla naszej epoki i ciekawym, a tak dla Francji jak zwłaszcza dla Paryża, wiele zyskowym. Ożywiła ją bardzo liczne kongresy czyli wiece międzynarodowe z jej powodu urządzane. Niektóre z nich istotnie bez pożytku nie zostaną. Oto np. wiece międzynarodowe szkół średnich i uniwersytetów wstąpił na tor najzupełniej międzynarodowy w kwestyi wyższego wykształcenia, jednomyślnie zatwierdzając wniosek, iż nader byłoby pożytecznym: a) ażeby studenci pewną część lat nauki przebywali na uniwersytecie zagranicznym; b) ażeby uznano równouprawnienie międzynarodowe stopni naukowych i dyplomów, wymaganych przy dopuszczeniu na wyższe studia rozmaitych fakultetów. Słusznie powiedział przydujący Gréard, że gdyby wiec nie więcej nie zrobił nad zatwierdzenie tego wniosku, to już jedno wystarczyłoby do ujawnienia jego wysoko naukowych dążeń i jego użyteczności. Jest to tylko myśl pierwsza, ale jest ona jako ziarno w rolę rzucone, z czasem, może i nie długim, wyda ono owoce, bo rola dla niego coraz lepiej jest przygotowywana. W obec milionowych armij, w obec coraz silniej występujących międzynarodowych nienawiści, w obec przewidywanych kataklizmów politycznych, ludzkość zaczyna się obawiać następstw zdziczenia w skutek międzynarodowych niesnasek, szuka więc we wspólności oświaty ratunku przeciw tym prądom.

## Sprawa kreteńska.

Na Londyn donoszą z Aten, iż ludność mużułmańska na Krecie wysłała petycję do sułtana z prośbą o rozbrojenie ogólne mieszkańców wyspy i wyposażenie Szakira bazy w szersze pełnomocnictwa.



Ateński korespondent *Timesa* porusza nowy projekt uregulowania kwestyi kreteńskiej. Oświadcza on, że zamianowanie dożywotniego gubernatora (księcia) jak na wyspie Samos, jest jedynym środkiem stałego uporządkowania stosunków na wyspie Krecie. *Times* pochwała tę myśl, nadmienając, iż dożywni gubernator, choćby nawet był Turkiem, będzie miał osobisty interes w tamowaniu nieporządków i kłótni. Książę Kreta — pisze dalej ten organ — poparty przez dobrą, z cudzoziemców złożoną żandarmerją, mający nadto prawo mianowania sędziów, przestrzegający postanowień konstytucyi i niedopuszczający, ażeby szeroka autonomia, z której wyspa korzysta, zamieniała się w bezustanną anarchję. Nie ulega wątpliwości, że skutek projektowanego urzędzenia byłby tak pomyślnym, jak i na wyspie Samos. Jeżeli sprzymierzeńcy sultana zechcą poprzeć myśl bezwzględnego przeprowadzenia zbawiennej reformy, sultan niezawodnie na wzmiankowany projekt zgodzi się. Książę powinien być naturalnie mianowany przez sultana, a to ocali honor Porty i zabezpieczy jej haracz. Wszelki inny układ chwilowo tylko uśmierzy niezadowolone, choćby nawet na czele kraju stał tak zdolny basza, jak Szakir. W każdym razie, jest Kreta w dzisiejszym swym stanie ciężarem tylko dla państwa, do którego należy, gdyż nie ma z niej żadnego zgoła pożytku.

Ze strony tureckiej odbiera *Polit. Corr.* list o położeniu na Krecie, w którym wbrew dziennikom ateńskim, donoszącym bezustannie o gwałtach ludności mahometańskiej przeciw chrześcianom, przytoczono szereg faktów stwierdzających, iż rzecz ma się wręcz przeciwnie. I tak mieszkańcy mahometańscy wsi Episkopi byli zniewoleni do opuszczenia swych siedzib, poczem domy ich zostały złupione przez powstańców i spalane. Na podstawie urzędowych relacyj stwierdzono dalej, iż chrześcianie zburzyli meczety we wsiach Kalios, Vukolis i kilku innych. Następnie we wsi Aya-Yorghy w pobliżu Rethymo wszystkie domy mahometańskie uległy takiemu samemu losowi, przyczem kilku mieszkańców miało utracić życie. Rzekome gwałty Mahometan — tak powiedziano w tym liście — były li aktami sprawiedliwej samoobrony przeciw napaściom rokossan chrześcianów.

## KRONIKA

Lwów 4 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłośniej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Sokolniki, w powiecie tarnobrzeskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Rekursa w sprawach budowniczych i sprawa zniesienia rowu otwartego w ulicy Sapiehy.

— **Z kolei Państwowych.** Z dniem 3 b. m. podjęty został znowu ruch na szlaku Czerniowiec-Suczawa. Mianowicie ruch tak osobowy jak i towarowy między stacyami Czerniowiec i Czerepkowce, również z Hadikfalwy do Hatny względnie do Suczawy, zaś między stacyami Czerepkowce i Hadikfalwa tylko ruch osobowy.

Przy moście na Serecie koło Czerepkowce trzeba jeszcze się przesiadać a pakunki są przenoszone. Między Czerniowcami a Suczawą kursują pociągi tymczasem tylko dzienną porą. Mianowicie pospieszne pociągi nr. 1 i 2, pociągi mieszane nr. 4 i 7 codziennie, dalej mieszany pociąg nr. 10 z Hliboki do Czerniowca w poniedziałki, środy i czwartki. — Również 3 b. m. otwarto ruch tak osobowy jak i towarowy na kolei lokalnej z Hliboki do Berhomethu.

— **Pismienny egzamin dojrzałości** w c. k. wyższej szkole realnej rozpocznie się we wtorek, dnia 10 września b. r., o godzinie 8 rano. Abiturjenci mają się najpóźniej dnia 8 września b. r. zgłosić w dyrekcji.

— **W miejskiej szkole przemysłowo-handlowej**, z dniem 5 b. m. otwarty zostanie kurs nauki, składający się: z oddziału ogólnego dwuklasowego i z czterech oddziałów specjalnych, to jest: a) oddziału budownictwa, b) mechaniki, c) chemii i d) oddziału handlowego. Warunki przyjęcia: Do szkoły przemysłowo-handlowej mogą być przyjęci uczniowie, którzy: a) ukończyli z dobrym postępem klasę drugą kursu nauki dopełniającej przy jednej z lwowskich szkół miejskich; b) wykazali się świadectwem z ukończonej klasy drugiej szkoły średniej; c) wykazali na podstawie egzaminu wstępnego przygotowania odpowiadające warunkowi ad a). Do oddziałów specjalnych mogą być przyjęci uczniowie, którzy a) z dobrym postępem ukończyli w ubiegłym roku szkolnym 2-gą klasę w szkole przemysłowej miejskiej, — b)

którzy przy egzaminie wstępnym okażą dostateczne przygotowanie. Nauka w oddziale ogólnym i w oddziałach specjalnych odbywać się będzie w niedziele i święta w godzinach porannych, a w dnie powszednie w godzinach wieczornych, przez 10 godzin tygodniowo. — Rozkład nauk i podział godzin podany będzie do wiadomości uczniów. Nauka jest bezpłatną. Zapisy i egzamina odbywać się będą od dnia 1. września w dnie powszednie od godziny 9—1 przed południem, w kancelarii dyrekcji na III piętrze gmachu ratuszowego (strona północna).

— **Samozwańczy baron.** Dnia 18 z. m. otrzymał tutejszy kupiec p. Salomon Sp. list, w Husiatynie na pocztę nadany, z podpisem nieznanego mu Racheli Horowitz, która mianując się córką milionera Lazara Torczyńskiego, prosiła go, aby zajął się tu losem jej syna Altera Horowitza, który wszedłszy w kolizję z władzami rosyjskimi, z powodu przemycania 1100 sztuk wołów, musiał się na krótki czas zżłamać usunąć i zabrawszy z sobą duży zapas gotówki, przebywa tymczasem we Lwowie. Tego samego dnia zgłosił się u pana S. tenże pokonany mu żydek w średnim wieku, bardzo eleganckiej powierzchowności, a przedstawiając się jako baron Horowitz, zdołał swą wymową i opowiadaniem o swoich ogromnych majątkach tak ująć swego przysłego protektora i opiekuna, że odtąd był jego stałym gościem. Następnego dnia przyniósł mu ów pan baron dwa pakiety do przechowania w kasie, podając, że zawierają one 50.000 rubli. Pan S. włożył te pakiety, nie otwierając ich, do swej kasy wertheimowskiej, a za kilka dni oddał mu pan baron także trzeci pakiet, już opleczątowany, rzekomo 1.600 rubli zawierający, do przechowania. Zagadkowy ów baron, posiadający już wszelkie zaufanie swego protektora, zabawiwszy w jego domu pewnego wieczora, do późnej nocy, domagał się, by mógł u niego przemocować; lecz p. S. odmówił mu tej przysługi. W kilka dni później jednak pan S. dowiedział się od swej znajomej, pochodzącej z Rosyji, że ów mniemany milioner rosyjski nie miał krewnego, za jakiego się przedstawiał pan baron. Spodziewając się więc tego samego dnia odwiedzin rzekomego Horowitza, wezwał kilku świadków, a gdy oczekiwany się pojawił, wrzucił mu trzy pakiety, które miał w przechowaniu, żądając, aby się przekonał, czy odbiera wszystkie swe pieniądze. Pan baron jednak pochwyciłszy je, wsunął zaraz do kieszeni i odmówił temu żądaniu. Wyrwano mu przeto gwałtem te pakiety i otworzono, przyczem się okazało, że wcale nie zawierały pieniędzy. Pan S. przekonawszy się, że ów pan baron, wkradłszy się tak podstępny sposobem w jego dom, miał widoczną zamiar obnażać się poprzód z jego lokalnościami i przekonać się w którym miejscu przechowuje swoją kasę, a ostatecznie okraść go, zawiadomił o tem policję, która oszusta aresztowała i jako poszukiwanego zbrodniarza Sendra Chaima Horowitza, pochodzącego z Berdyczowa, w Rosyji, do sądu odstawiła. Oszust był w posiadaniu paszportu rosyjskiego Szmila Ginsburga, a w hotelu zameldował się jako Chaim Chaimowicz, kupiec z Radomyśla. Znalezione przy nim zapas kart wizytowych, na imię Józefa Kleinermana z Rosyji.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z otwartego pokoju, złoty męski zegarek, ankie, genewskiej fabryki, z napisem polskim wewnątrz, wraz ze srebrnym łańcuszkiem i złotymi kluczykami, wart. 80 zł.; kilka szkoliów konfitur, wart. 10 zł.; cztery pary butów noszonych, dzwonek posrebrzany pokojowy i mosiężny moździerz, wart. 23 zł.; 30 topek soli, ówierć kaszy hreczanej, 10 kila ryżu; złote kółczyki o niebieskich kamyczkach, wart. 10 zł. — Za kwesty onowano dwie nowe szczotki murarskie; koszyk ręczny z serwetą, imbryczkami i łyżeczką, zapomniany w wagonie tramwaju dnia 25 z. m.; srebrną łyżeczkę, znaczoną C. Z. — Zgubiono książeczkę płatniczą na patent inwalida Tomasza Niski; portmonetkę z kwotą 7 zł.; srebrną bransoletkę kształtu obrączki, wart. 12 zł. — Znalezione binokle nowe niklowe, w czarnej oprawie, w futerale, w doróże przez kogoś zapomniane.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie, dnia 4 września 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr północno-zachodni, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +10.6°C, najwyższa +15.0°C, najniższa +5.4°C nad ranem.

Po południu padał nieznaczny deszcz chwilowy, opad wynosi 0.4 mm. Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Rosyji; wyższa 770 do 765 mm. w Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 766 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 4 września b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około +12°C, niebo przeważnie czyste a powietrze miernie wilgotne; pogodnie.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Zagrzebiu, Adolf Tkalczewicz Weber, kanonik za-

grzebski i literat chorwacki. Był on bardzo pilnym tłumaczem z rozmaitych języków, między innymi i z polskiego; temu to Chorwaci zawdzięczają staranny przekład „Irydyona“, wydany w roku 1865. W czasopiśmie chorwackich, zwłaszcza w *Vicincu*, co krok spotykamy się z jego przekładami lub oryginalnymi utworami. Zwłaszcza chętnie brał się do tłumaczenia małych nowel z pewną podnioslejszą tendencją i dokonywał zadania z taką starannością, do jakiej mało który tłumacz poczyna się nawet względem dzieł wyższego znaczenia. Umierając w dostatkach, zapisał 6.000 zł. katedrze zagrzebskiej, 6.000 Towarzystwu św. Hieronima, wydającym książki popularne, 1.000 Akademii południowo-słowiańskiej, 7.000 Matcy chorwackiej, 1000 przytułkowi ubogich w Zagrzebiu, 1000 taniej kuchni, 1000 straży pożarnej zagrzebskiej, 2.000 Towarzystwu drukarskiemu na wsparcie wdów i sierót, 1.000 Towarzystwu śpiewackiemu „Koło“, 1000 Towarzystwu akademickiemu na wsparcie dla prawników i filozofów i t. d. Ogółem na różne cele zapisał 41.300 zł., między innymi przeznaczył 6.000 na swój pomnik grobowy z poleceniem, aby powierzono go zdolnemu, ale niezbyt faworyzowanemu przez fortunę rzeźbiarzowi chorwackiemu, Janowi Reudicowici.

W Stanisławowie: Tymoleon Mochnaccki, właściciel dóbr, żołnierz polski z r. 1831, brat ostatni s. p. Maurycego, znakomitego historyka listopadowego powstania. S. p. Mochnaccki udał się był w interesie do kancelarii notaryusza p. Zdrassila, gdzie zastał i w kilka minut życie zakończył. Przywołani natychmiast lekarza skonstatować mogli jedynie śmierć, która nastąpiła wskutek udaru sercowego.

— **Spadochron p. Leroux.** Tłumno i gwaro było w niedzielę po południu na placu Mokotowskim w Warszawie, gdzie o godz. 6 po południu po raz trzeci wystąpił p. Leroux. Na liczniejsze jeszcze, niż na poprzednie popisy p. Leroux, zebranie się publiczności wpłynęło znacznie obniżenie ceny biletów i ciekawość podniecona zapowiedzią, że śmiały aeronauta wykona swój niebezpieczny skok z wysokości 5 000 stóp. Pan Leroux, jako prawdziwy Amerykanin, wyruszył punktualnie o oznaczonej godzinie i wzbijał się w górę prawie przez dwie minuty, niesiony w stronę południową. Czy osiągnął oznaczonej wysokości, na to zapewne i sam p. Leroux stanowczo odpowiedzieć nie potrafił; w każdym razie wznosił się tak wysoko, że balon zdawał się nie większym nad dziecinną zabawkę, a spadochron, choć większych rozmiarów niż używany w poprzednich wycieczkach, zdawał się tak małym, jak sztuka monety, u której zawieszonym punkcikiem był p. Leroux. Spadanie mówiące skonstruowany w Warszawie rozwinął się dość szybko i śmiały żeglarz napowietrzny stanął na ziemi zdrów i cały, niedaleko od miejsca wyjazdu, ale już po za obrębem placu wyseigowego. Balon, oswobodzony od ciężaru, wznosił się chwilowo jeszcze wyżej, ale niebawem przyrząd automatyczny wyrzucił go otworem do góry. Poszybowałszy więc jeszcze kilka minut na wysokościach, balon zaczął się szybko opuszczać i nareszcie spadł na terytorium fortu Czerniakowskiego, z kądem do Warszawy przywieziono. P. Leroux spadając, o mało nie spowodował poważnego wypadku. Niania państwa R., znajdująca się wraz z kilkumiesięcznym dzieckiem na polu Mokotowskim, śledziła wrokiem szybujący balon. Tymczasem aeronauta, odczepiwszy się od powietrznego statku, spadł wprost nad jej głowę. Znajdując się o kilka sążni nad ziemią, przytomny Amerykanin zauważył niebezpieczeństwo i nagłym wysiłkiem szarpnąwszy parasol, rzucił się o parę cali przed wystraszoną służką. Dzięki temu, dziewczyna wraz z dzieckiem uniknęli możliwego okaleczenia. Obecna publiczność, za nad programowy ten dowód przytomności nagrodziła p. Leroux wycieczkami oklaskami. P. Leroux w tych dniach wyjeżdża do Rygi.

— **Konkurs żeglarzy powietrznych** odbył się w dniu 25 b. m. w Brukseli przy niezmiernym napływie widzów. Z dwudziestu zapisanych do tego konkursu aeronautów, stanęło na placu, wraz z balonami, 13-tu, a mianowicie 11-tu Francuzów, i 2-ch Belgijczyków. Jako cel, do którego każdy z żeglarzy miał zdążyć, oznaczono zostało miasteczko Diest, a trzej pierwsi stający u celu aeronauci otrzymali nagrody miasta Brukseli, zarówno w pieniądzu, jak i w kosztownych podarunkach. Największy, 1000 kubicznych metrów obejmujący balon „L'Industrie“, kierowany był przez p. Godarda; inne balony obejmowały od 800 do 390 metrów kubicznych. Zegnani okrzykami niezliczonych tłumów, wnieśli się żeglarze prawie równocześnie około godziny 4 po południu. Witek szybujących w przestworze 13-tu naraz balonów miał być wspaniałym. Wszystkie podążyły w północno-wschodnim kierunku, a więc wprost ku miasteczku Diest. Ponieważ jednak w parę minut po ich zniknięciu zerwała się gwałtowna burza, obawiano się więc o losy żeglarzy, zwłaszcza, że niektórzy z nich pobrali do łódek żony i dzieci. Ale już przed wieczorem nadeszły wiadomości, iż żaden z podróżników nie poniósł szkody, mimo że wylądowanie niektórych balonów nie obyło się bez wielkiej trudności. Pierwszym zwycięzcą uznany został kapitan Portet, który ze swoim balonem „Pro-

Patria“ (560 metrów kubicznych) stanął o godzinie 6 wieczorem w Waerode, a więc pod samem Diest, za cel podróży wyznaczonem. Drugą nagrodę przyznano Godardowi i jego olbrzymowi „L'Industrie“, trzecią natomiast wziętą Vuaquelin z najmniejszym ze wszystkich balonem „Tricolore“, obejmującym tylko 390 metrów kubicznych. Właściwego celu, miasteczka Diest, żaden z żeglarzy osiągnąć nie zdołał.

— **Pani Le Ray**, dama, znana w arystokratycznych kołach francuskich, matka młodego księcia d'Abantès i hrabiny Faverney, przedsięwzięła przed paru dniami podróż po Persyi w celu poszukiwań archeologicznych. Dama ta zajmuje się już od wielu lat badaniami archeologicznymi i odbywała podróże około świata, pełne niezmiernych trudów i wielu niebezpieczeństw. Śmiała podróżniczka wybrała się do Persyi w towarzystwie starego swego kamerdynera, który z nią już pół świata objechał. W Persyi rozporządzać będzie pani Le Ray własną karawaną, którą w tym celu już poleciła przygotować w Teheranie. Szach perski, za bytności swojej w Paryżu, przyrzekł pani Le Ray swoją pomoc i opiekę.

— **O tragicznym wypadku** donosi depesza z Paryża: Budzi tu powszechne zajęcie samobójstwo trzech sióstr, w wieku starszym, które razem mieszkały. Zastrzełyły one najpierw konia, psa i kota, następnie zapaliły dom, a w końcu odebrały sobie życie jedna po drugiej.

— **Średniowieczne sądownictwo.** W Darmsztadzie odkryto niedawno cennik kata miejscowego z roku 1640. Według tego cennika kat darmsztadzki pobierał za swoje „usługi“ następujące stałe wynagrodzenie: Za ugotowanie skazańca w oliwie 24 florenów; pocięcie na ćwierci (żywcem) 15; ścięcie za pomocą miecza 10; wkręcenie do koła 5; rozerwanie człowieka na 4 części 18; powieszenie 10; pogrzebanie zwłok 1; spalenie czarownicy (żywcem) 14; za obecność przy torturach 2; wdzianie na nogi hiszpańskich butów 2; obcięcie nosa i uszu 5; towarzyszenie wygnanemu z miasta 1; wbiecie na pal 12; wysiekanie różgami 3; uduszenie obręczą 8 florenów. Cennik ten pisany jest staroniemieckim językiem, a przy niektórych pozycjach znajdują się dodatki w groszach, które tu jednak opuściliśmy, same floreny bowiem dają pojęcie o różnicy w cenach, jakie kat za czynności pobierał. Najdroższą pozycją było ugotowanie w oliwie, zapewne ze względu na koszt samej oliwy.

— **Odwieczne drzewa.** W okolicach miasta Baczysaraju na Krymie, znajduje się w pewnym ogrodzie dąb olbrzymi mający cztery metry średnicy z górą. Dąb ten podobno liczy przeszło tysiąc lat. Jeszcze większym jest wiąz, znajdujący się w okolicach tegoż miasta. Trzy metry średnicy ma pień orzecha włoskiego znajdujący się na południowym wybrzeżu Krymu. Był on znany jeszcze Genueńczykom, którzy nazywali go „drzewem stu rycerzy“, ponieważ tyłu rycerzy pomieścić się mogło pod cieniem jego konarów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Sztuka i literatura polska za granicą.** B Julian Fałat, znany akwarelista polski, wezwany został przez cesarza Wilhelma do odtworzenia epizodów z manewrów armii niemieckiej, oraz przyjęcia Najj. Cesarza Franciszka Józefa w Berlinie. Cesarz Wilhelm zna artystę z czasów wycieczek swoich przed kilku laty na polowanie do Nieświeża, gdzie Fałat przez czas dłuższy bawił i brał udział w owych polowaniach.

Budapeszteński *Sonntagszeitung* zamieścił świeżo w dodatku swym literackim dwie rozprawy naukowe, pióra p. Henryka Wielowiejskiego: *Studien über die Lampyriden*, oraz sp. Jana Hanusza: *Ueber die Betonung der Substantiven im Kleinrussischen*, za które obaj ci uczeni otrzymali przed laty kilku dyplomów doktorów filozofii na uniwersytecie lipskim.

Jedno z pism czeskich, wychodzących w Ameryce, zapowiedziało druk „Dyaryusza podróży“ rodaka naszego kapitana Chobryńskiego, który zawiąwszy w dniu 20 maja r. b. na statku „Jltis“, do Nangasaki, zbiera tam materiały do szczegółowej monografii niedostępnych obszarów owego terytorium. Uczony podróżnik, z pochodzenia Warszawianin, od lat dawnych znajduje się w służbie rosyjskiej. Prace jego naukowe nie tylko pomieszczone były w specjalnych wydawnictwach rosyjskich, czeskich i serskich, ale nadto produkowały się niejednokrotnie w pismach niemieckich, francuskich, włoskich i angielskich.



„Bartek zwycięzca“ Henryka Sienkiewicza pojawił się w szwedzkim miesięczniku *Valvoja*. Przekład dokonał E. Palmén.

Dreźnieński *Magazin* umieścił nader sumiennie napisany artykuł o „Juliuszu Słowackim“ przez Adolfa Wilhelma. Autor analizuje dzieła autora „Mazepy“ i w konkluzji swego poehlebnego sądu cytując wiersz L. Sowińskiego „Nagrodek“, w doskonałym przekładzie.

**Ze sztuki polskiej.** W ostatnim numerze londyńskiego *Graphic'a* znajduje się wielkich rozmiarów kopia z obrazu Antoniego Piotrowskiego: „Wkroczenie armii bułgarskiej w granice Serbii w dniu 24-tym listopada 1885 r.“

**Sztuka i literatura zagraniczna.** Dochód z 18 przedstawień oper Ryszarda Wagnera w Bayreucie wynosił ogółem 522.000 marek.

Liczba ukoronowanych literatów zwiększa się z dniem każdym. W szeregach ich bowiem stanie wkrótce król Milan, który wrażenia swe z czteromiesięcznej podróży po Małej Azji zamierza ogłosić drukiem pod pseudonimem hrabiego Takowy w języku francuskim. Książka ta dzieli się na trzy części. W pierwszej autor opisuje Konstantynopol i jego okolice, w drugiej Palestynę, w trzeciej obchody religijne w Jerozolimie.

W papierach pozostałych po śmierci śp. Józefa Gajewskiego, rodzina znalazła obszerny rękopis francuski *Mémoires d'un maître d'arme* Aleksandra Dumas'a, ojca. Powieść ta była drukowana, lecz bez epilogu zatytułowanego *Notes de Voyage*.

Siostrzeniec nieboszczyka, p. Ewelina Skorupski, będąc teraz w Paryżu, spieniężył ów rękopis z niedrukowanym epilogiem za 3.000 franków. Gajewski między rokiem 1848 a 1855tym mieszkał w Paryżu i zajmował się korektą.

O honorariach autorskich jedno z pism otrzymujące następujące ciekawe dane:

Najważniejszym faktem w historii bibliografii XIX wieku jest to, że książka zaczęła wzbogacać autora.

Pisarze genialni stają się bogaczami w Europie zachodniej, jak np. w Niemczech, Francji i Anglii, gdzie handel księgarski jest daleko wyżej rozwinięty niż u nas i gdzie księgarze są biegłymi w swym zawodzie.

Wspierając się na potężnej liczbie czytelników, francuscy np. najpopularniejsi pisarze wyciągają ze swojej pracy umysłowej bardzo poważne dochody i żyją na tym padole łąz i płaczu wcale nieźle, w wygodach. I nieraz można spotkać oryginalny widok, iż autor barwnie kreślący nędzę, opływa niemal w monarsze dostatki.

Oto niektóre ciekawe cyfry honorarium literackiego autorów europejskich:

Byron otrzymał od wydawcy Murraya 380 tysięcy franków, Chataaubriand sprzedał swe utwory stowarzyszeniu wydawców za 550.000 fr., Wiktor Hugo za rękopis *Notre Dame* wziął 6.000 fr., Thiers za „Konsulat i cesarstwo“ pół miliona fr., Dickens za romans *Mikołaj Nikleby* otrzymał 300.000 fr.

Walter Scott z dochodów za swe prace zbudował w Szkocji wspaniały zamek myśliwski w stylu średniowiecznym rycerskim, gdzie zamieszkiwał po książęcu, przyjmując swych gości, którzy przybywali z daleka nieraz, by tylko ujrzeć znakomitego pisarza.

Za swe romanse historyczne, które obiegały całą Europę, otrzymał on 6.000.000 franków, lecz puścił się na rozmaite operacje finansowe, zbankrutował i zadłużył się ogromnie. Pragnąc dług spłacić, jął się pracy około nowych utworów, które pisał dniem i nocą.

Ale organizm nie wytrzymał takiego naświetlenia. Walter Scott zmarł na zapalenie mózgu.

Niewiadomo jakie honoraria za swe romanse pobiera wódz obecnej szkoły naturalistycznej Emil Zola; wszakże „Nana“, która się doczekała 100 wydań, musiała mu przynieść wcale ładne dochody.

Bodaj że największe honorarium otrzymał niedawno Gladstone za ocenę poezji Tenningsohna. Autor za 20 stronnic rękopisu otrzymał 250 funtów szterlingów.

Ze spuścizny po zmarłym w Paryżu artyście Delfinie Alandzie, sprzedano skrzypce po Stradivariu za 50.000 fr.

Największą na świecie scenę budują obecnie w pałacu przemysłowym w Paryżu. Szerokość jej wynosi 45 metrów, wysokość 56, głębokość 44 metrów. Sala widzów ma 22.500 miejsc siedzących.

Ogłoszony został międzynarodowy konkurs muzyczny na premium imienia Rubinsteina. Kapitał wynosi rubli 25.000, premium wydawane będzie co lat pięć, jedno kompozytorowi i jedno wykonawcy po 5.000 fr., oba premia mogą być dane jednej osobie. Miejscami konkursu Petersburg, Berlin, Wiedeń i Paryż. Programem dla kompozytorów i wykonawców są koncerty z orkiestrą i muzyka salonowa.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kolej lokalna Jasło - Rzeszów.** Do konkursu na roboty ziemne i budowlane na linii Jasło - Rzeszów stanęło 28 ofert. Najniższą ofertę — 19½ pr. opustu — złożyła Spółka: Gall-Prokopowicz, atoli w tym warunkiem, że otrzyma wszystkie losy na całej linii, czyli: że będzie jedynym, generalnym przedsiębiorcą. W tych dniach nastąpi decyzja w Dyrekcji kolei państwowych.

**Kasa oszczędności miasta Nowego Sącza:** Stan wkładów dnia 31 grudnia 1888 r. 940.548 zł. 52½ ct. W ciągu 1go półrocza 1889 r. wpłynęło 209.409 zł. 75 ct. Dopisano do kapitału odsetek w dniu 30 czerwca 1889 r. 19.706 zł. 27 ct. Razem 1.169.664 zł. 54½ ct. W ciągu 1go półrocza 1889 r. zwrócono wkładów 169.448 zł. 25 ct. Stan wkładów dnia 1 lipca 1889 r. 1.000.216 zł. 29½ ct.

**\*\* Targ zbożowy.**\*) Dnia 4 września 1888 r.

**Lwów,** pszenica 7-80 do 8-15, żyto 6-50 do 6-75, owies obrobiony 6-10 do 6-50, jęczmień 6-25 do 7-50, rzepak 16- do 16-50, groch 7- do 10- , wyka - do - , bobik - do - , hreczka - do - , kukurudza - do - , chmiel za 56 kilo - do - , konieczyna czerwona - do - , konieczyna biała - do - , konieczyna szwedzka - do - , spirytus za 10.000 tr. prz. zł. 13-50 do - .

**Tarnopol,** pszenica 7-60 do 8- , żyto 6-30 do 6-50, jęczmień browarny 6- do 7-50, owies 6-25 do 6-75, groch 6-90 do 9-50, wyka - do - , rzepak 16- do 16-30 lnianka - , konieczyna czerwona - do - , konieczyna biała - do - , konieczyna szwedzka - do - .

**Podwoleczyska,** pszenica 7-50 do 7-85, żyto 6-35 do 6-85, jęczmień 6-50 do 7- , owies - do - , groch 6-90 do 8-50, wyka - do - , rzepak 16- do 16-25, lnianka - do - , konieczyna czerwona - do - , konieczyna biała - do - , konieczyna szwedzka - do - .

**Jarosław,** pszenica 7-80 do 8-25, żyto 7- do 7-35, jęczmień 6-70 do 7-25, owies - do - , groch - do - , wyka - do - , rzepak 16- do 16-70 lnianka - do - , konieczyna czerwona - do - , do - , konieczyna biała - do - , do - , konieczyna szwedzka - do - , tymotka - do - .

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 35- do 60- zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10 000 litrów pro loco Lwów 11-25 do 11-75 zł.

\*) Przedruk wzbroniony

**\*\* Wyrób wódki w Galicji.** W miesiącu lipcu r. 1889, w 57 gorzelniach wywarzono ogółem 400.142 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelnia była w ruchu w powiecie kołomyjskim 13, w których wywarzono 106.934 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w brodzkim 12 (26.190), tarnopolskim 12 (49.750), stanisławowskim 10 (130.775), przemyskim 4 (33.473), samborskim 3 (28.700), lwowskim 2 (22.320), krakowskim 1 (2.000 stopni alkoholu).

**\*\* Wyrób piwa w Galicji.** W miesiącu lipcu roku 1889 ogółem było w ruchu 152 browarów galicyjskich, w których wywarzono 67.250 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 20, było w ruchu w powiecie brodzkim, wywarzono 5.175 hekt., następnie w powiecie rzeszowskim 19 (5.791 hekt.), w tarnopolskim 17 (5.053 hekt.), w przemyskim 14 (6.576 hekt.), w stanisławowskim 13 (4.729 hekt.), w nowosądeckim 11 (4.518 hekt.), w krakowskim 11 (7.794 hekt.), w sanockim 10 (2.631 hekt.), w tarnowskim 9 (6.679 hekt.), w lwowskim 9 (2.819 hekt.), w samborskim 7 (2.597 hekt.), w mieście Lwowie 5 (9.210 hekt.), w powiecie skarbowym kołomyjskim 4 (702 hekt.), w mieście Krakowie 4 (3.926 hektolitrow piwa wywarzono)

**\*\* Produkcja i sprzedaż soli.** W miesiącu lipcu roku 1889 wynosiła produkcja soli w Galicji — centnarów metr. sprzedaż zaś 704.257 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1888 wynosiła produkcja — centn. metr., sprzedaż zaś 712.906 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu czerwcu roku 1889 wyprodukowano o — cent. metr. —, sprzedano zaś o 8.649 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1888.

**Nowe marki listowe w Austrii** mają być wprowadzone dopiero w styczniu r. 1890, albowiem fabrykacja ich nastąpi z tego samego papieru, co nowe jednorędkowe asygmaty, a Ministerstwo skarbu pragnie pierwiej przekonać się o wytrzymałości druku i papieru.

**Zakaz wywozu nierogaczyny.** Zakaz wywozu świń z Rossji dotknął szczególnie prowincje nadgraniczne, a mianowicie Górny Śląsk z Mysłowic i innych miast górnośląskich przesłano już wielką ilość petycji ks. Bismarckowi do Friedrichsruhe, które jednak dotychczas nie zostały uwzględnione. Obecnie obiega pogłoska, że kanclerz chce w ten sposób Górny Śląsk przyzwyczaić do wyzwolenia się z dowozu nierogaczyny z Rossji na przypadek wojny. Tak więc zakaz dowozu byłby rodzajem próby mobilizacji dla rzeźników.

**Kongres przedstawicieli wszystkich kolei w państwie rossyjskim,** który się odbywa obecnie w Petersburgu postawił sobie za cel ustanowienie ogólnej taryfy dla wszystkich kolei, szczególnie co do przewozu zboża, postanowił między innymi obniżyć taryfy zbożowe na kolejach idących do morza Czarnego, Azowskiego i Bałtyckiego, oraz do granic zachodnich państwa.

Jeżeli taryfy obecnego zjazdu zostaną zatwierdzone przez ministerstwa komunikacji i skarbu, przyszyły zjazd zajmie się specjalnymi taryfami na przewóz zboża w formie ziarna lub mąki, oraz roślin oleistych. Wreszcie zjazd oświadczył się za założeniem w Petersburgu centralnego biura statystycznego, któreby wypracowywało dane statystyczne w przedmiocie ilości podróży i przewozu towarów, które są zbierane przez wszystkie koleje.

**Wagony sypialne w Rossji.** W departamencie kolejowym ministerstwa komunikacji żywo zajmują się obecnie projektem obowiązkowego wprowadzenia na wszystkich kolejach, na których kursują pociągi nocne, wagonów sypialnych. W sferach kompetentnych panuje przekonanie, iż projekt ten wkrótce zostanie urzeczywistniony.

**Worki na zboże.** Ciekawą sprawę cłową rozstrzygnęły w tych dniach najwyższe władze skarbowe. Chodziło o zboże rossyjskie, złożone w galicyjskich domach składowych, a przeznaczone do wywozu. Właściciele tego zboża żądali od władz cłowych wydania im certyfikatu, na mocy którego mieliby prawo próżne worki napowrót wprowadzić do Austrii bez opłaty cłowej. Władze odmówiły tej prośbie, utrzymując, że tu nie chodzi o zboże austriackie, lecz o zagraniczne, i że przeto w tym wypadku właściciele nie mogą być zwolnieni z opłaty cłowej od próżnych worków. Orzeczenie to oparto na tem, że zboże, złożone w domach składowych, faktycznie nie przekroczyło austriackiej linii cłowej, a tylko worki ze zboża, wprowadzonego w obręb linii cłowej i następnie po za nią wprowadzonego, mogą być zwolnione z opłaty cłowej przy następnym sprowadzeniu ich z zagranicy do Monarchii austriackiej.

Takie orzeczenie wydały władze cłowe pierwszej instancji, a orzeczenie to zatwierdziły najwyższe władze skarbowe.

**Wystawa pszczelarstwa** zostanie otwartą w Petersburgu pomiędzy 19 października a 3 listopada. Wystawa oprócz części teoretycznej i praktycznej pszczelarstwa, obejmować będzie dział produktów (miód, воск itp.) Odpowiednio do tego wystawa dzielić się będzie na 4 działy, mianowicie: I) Miód i rodzaj jego użycia. II) Воск i wyroby z niego III) Ule i przybory pszczelarskie. IV) Literatura pszczelarska i rośliny miododajne.

**Wystawa stała rossyjska w Rumunii.** *Warsz. Dniew.* donosi, że Towarzystwo popierania przemysłu i handlu otwiera w stolicy Rumunii stałą wystawę, która zarazem będzie służyła za skład prób rossyjskich towarów. Wystawa ma być otwartą w pierwszych dniach przyszłego miesiąca i mieścić się będzie w domu poselstwa rossyjskiego. Na wystawę przyjmowane będą od fabrykantów, kupców i rolników z Cesarstwa i Królestwa próby wyrobów miejscowych oraz pochodzących ze środkowej Azji, Chin, Japonii i Indo-Chin. Wystawa będzie pod kontrolą posła rossyjskiego, a rząd wyasygnuje pewną sumę, jako subsydyum dla tego przedsiębiorstwa.

**Nowa kolej w Rossji.** Ogłoszono urzędownie: Towarzystwo kolei południowo-zachodnich obowiązuje się wybudować odnogi: od Zmierzynki przez Mohilów nad Dniestrem do miasteczka Okińce, od stacyi Birzudy przez miasteczko Rybnieć i miasto Bielce do miasteczka Okińce i od m. Okińce przez miasto Lipkany

do Nowosielicy, celem połączenia z koleją lwowsko-czerniowiecką.

**Nowy wynalazek.** W tych dniach próbowano na linii kolei bałtyckiej aparat, kontrolujący szerokość i położenie torów kolejowych i alarmujący o wszelkich zboczeniach, mogących grozić niebezpieczeństwem dla pociągów. Wynalazcą jest p. Lichodziejewski.

**Pochodzenie roślin, kwiatów i drzew.** Wychodzący w Poznaniu *Ziemiannin* podaje na podstawie czasopism niemieckich następujące wiadomości z kąd przyszyły do Europy niektóre rośliny, kwiaty i drzewa:

Jęczmień i żyto przyszyły ze wschodu Azji środkowej. Ojczyzną pszenicy są południowo-zachodnie okolice państwa rossyjskiego. Rzodkiew przybyła z Chin. Z Chin również importowano do Włoch pomarańcze. Proso przyszyło z Indji; tak samo tataraka. Roku 1696 zaczęto w Ameryce próbować uprawy ryżu, który początkowo na pokarm używany nie był. Później dopiero się przekonano, że zmieczony w gotowanej wodzie, bardzo posila. Bób pochodzi z nad jeziora Kaspijskiego. Z Indji wschodnich mamy len, a konopie z południowej Europy. Ze wschodu mamy czosnek, a z południowego Sybiru szczyptor. Cebulę mamy z Palestyny z Aksalonu. Szparagi w XVI wieku sprowadzono z Włoch. Pierwsze cebule ze Wschodu, koper z Hiszpanii, pietruszkę z Egiptu. Melony z ojczyzny Kałmuków, kalafior z wyspy Cypru. Pachnący hiacynty najpierw sprowadzono z nad cieśniny Trackiej około r. 1560. Tulipany z Kapadocji, około r. 1559. Róże zimowe z Tunisu. Słoneczniki z Ameryki. Najpiękniejsze gatunki jabłoni i grusz pochodzą z Egiptu, z Syrii i Grecji. Pierwsze jabłka sadzono potem w Rzymie. Brzoskwinie importowano z Egiptu, a orzechy z Persji przyszyły najprzód do Włoch. Figą z Azji do Francji. Oliwa z Cypru do Grecji a potem do Włoch. Wino ze Wschodu już w VI wieku po założeniu Rzymu uprawiano we Włoszech. Roku już 282 nakazał cesarz Probus, aby wszystkie władze popierały we wszelki możliwy sposób uprawę wina. Kasztany wreszcie sprowadzono w roku 1550 z północnej Azji.

**Na kolejach pruskich** mają być zaprowadzone następujące zmiany: W czwartej klasie będą porządzane porządne ławki drewniane. Wozy tej klasy będą dołączane tylko do pociągów lokalnych i do tych pociągów przechodnich, któremi jeżdżą robotnicy i ludność wiejska. Natomiast będą ławki w klasie trzeciej obite skórą, podobnie jak to jest w drugiej klasie wagonów francuzkich. Opłata za pakunki ma znacznie być zniżoną. Bilety osobowe będą kosztowały po 5, 4, 3 i 2 fen. za kilometr, natomiast opłata zostanie podwyższoną o 29 pr. za te same bilety przy pociągach pospiesznych.

**Pracownia bakteriologiczna w Sofii** otwartą została przy medycznym oddziale ministerstwa wojny. Kierownikiem tego laboratorium powierzonym zostało radakowi naszemu, p. F. Chełchowskiemu, który dłuższy czas kształcił się za granicą kosztem rządu bułgarskiego. Na urządzenie tej pracowni, mającej na celu śledzenie ruchu naukowego na polu bakteriologii i obznajomienie lekarzy i weterynarzy z postępiami w tej gałęzi wiedzy uzyskaniami, asygnował rząd bułgarski na początek 1.500 frn.; na rok drugi ma być dotacya podwyższona do 2.000 frn.

**Sieć telefoniczna we Francji.** Rząd francuzki objął na siebie z dniem 1 bm. całą sieć telefoniczną. Pierwszem następstwem tego zarządzenia było zniżenie ceny abonamentów w Paryżu o jedną trzecią, a na prowincyi o połowę.

**Niezrealizowane wygrane na losy tureckie.** Bank otomański ogłosił w tych dniach wykaz 57 głównych wygranych na loteryi tureckiej, po które dotąd nikt się nie zgłosił. Losy te wyciągnięto w okresie od 1 kwietnia roku 1872 do 1 sierpnia r. 1888. Nieodebrano następujących wygranych: trzech po 600.000 fr., siedmiu po 300.000 fr., czterech po 60.000 fr., dwu po 25.000 fr. czterem po 20.000 fr., sześciu po 10.000 fr. i 21 po 6.000 fr. Prócz tego nie zgłosili się dotąd posiadacze losów po znaczną ilość wygranych, wynoszących po 3.000 fr., po 2.000 fr. 1.250 i 1.000 fr. Nie ma nie w tem nadzwyczajnego, gdyż rozmaici agenci losy tureckie rozrzucałi po całej Europie. Kupowali je ludzie zamożni i wcale niemający. Pierwsi dowiedzą się zawsze o losach wyciągniętych, drudzy za to bardzo rzadko, a agent troszczy się tylko o sprzedaż losu, a nie o to, by nabywca w razie wygrania dowiedział się o swem szczęściu.



# OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika udała się na kilkudniowy pobyt do Tatra-Füred, dokąd miał przybyć także wczoraj Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik. Dnia 8 b. m. powrócą Arcyksięstwo do Wiednia.

Nowy minister dla Kroacji i Sławonii Josipovic po złożeniu przysięgi w ręce Najj. Pana wyjechał do Pesztu celem objęcia urzędowania.

O rewizycie cara krążą w Berlinie najsprzeczniejsze pogłoski. Domysły, że car w tym tygodniu przybędzie do Poczdamu, są mało prawdopodobne, bo cesarz Wilhelm dnia 5 b. m. odjeżdża na manewry. Dotąd nie widać też żadnych przygotowań, któreby pozwały domyślać się, że car przybędzie do Poczdamu jeszcze przed odjazdem cesarza na manewry.

W Berlinie przyjęto z największą nieufnością doniesienie z Londynu jakoby carewicz, następca tronu, skutkiem zaproszenia prezydenta Carnota miał przybyć na wystawę paryską w charakterze urzędowym; przeciwnie urzędowe dworskie wiadomości nie zapowiadają przybycia carewicza na dwór cesarski i udział jego w manewrach.

Wedle *Nord. Allg. Zig.* cesarz odrzucił poruszaną myśl zniesienia przymusu pasportowego co wyszłoby z daniem organu kanclerskiego na korzyść tylko podróżnych francuskich, a nie „spokojnej” ludności kraju.

Donoszą ze stolicy niemieckiej: Ponieważ Rosya utworzyła nowe korpusy w Wilnie i w Warszawie, przeto w Niemczech zostaną utworzone dwie generalne komendy, z których jedna będzie przeznaczoną dla wschodniej części państwa niemieckiego.

Z powodu uroczystości Sedanu, wszystkie dzienniki niemieckie zamieszczają artykuły, sławiące skonsolidowanie cesarstwa.

Wedle *Post*, minister skarbu Scholz, złoży swą tekę w pierwszych dniach października, a w każdym razie przed zebraniem sejmiku pruskiego.

Sejmowi zostanie podobno przedłożonym sprawozdanie komisji, złożonej dla zbadań stosunków górniczych w prowincjach nadreńskich i Westfalii.

Z Belgradu zapewniają, że po wyjaśnieniu alarmujących pogłosek o zbrojeniach się i koncentracji wojska, nastąpiła między Serbią i Bułgarią wymiana przyjaznych zapewnień.

Na zjeździe liberalnego stronnictwa byli obecni Cankow i niektórzy emigranci z Bośni.

Z Bukaresztu donoszą: Wobec doniesień dzienników, że Rumunia w jednym roku zaciągnęła aż 182 milionów franków nowych pożyczek, oświadcza *Ag. Roumaine*, że pożyczki zaciągnięto dla przeprowadzenia wielkich robót publicznych dla budowy linii kolejowych, wykupna obligacji hipotecznych i zaprowadzenia waluty złota. W budżetach z lat ostatnich nie było zaś niedoborów, któreby było potrzeba pokrywać pożyczkami.

Jak wiadomo, kongres dla obmyślenia środków w interesie skutecznego stłumienia niewolnictwa, który miał się odbyć w Lucernie 4 b. m., odroczony został na czas krótki. Jak piszą z Rzymu, rozmaite okoliczności spowodowały to odroczenie, a szczególnie bliskie wybory we Francji. Postanowienie, jakie powziął kardynał Lavigier, pozyskało ogólny poklask, gdyż mężowie najczcowniejsi we Francji, nie mając swobody działania, nie mogliby uczestniczyć w kongresie.

Wbrew instrukcyom, zawartym w manifestie brabięgo Paryża, odzywa się ponownie Saint-Genest do obozu zachowawczego, ażeby nie głosował za Boulangerem. Odezwę tę ogłasza *Figaro*, a ustęp wystosowany bezpośrednio do monarchistów brzmi:

Uwikłaliśmy się w położenie tak niebezpieczne, że przestaliśmy być przedstawicielami porządku i bezpieczeństwa a występujemy jako sprawcy nieporządku i przewrotu. Ze swoim programem rewizji i burzenia stolicie się postrachem wszystkich ojców rodzin i ludzi mających przedsiębiorstwa, którzy z przerażeniem patrzą na zbliżającą się walkę i to dla uczczenia jedne-

go człowieka, któremu zlorzeczył kazaliście nam sami. Dziś tak się rzeczy mają, że wszyscy ci, którzy dotychczas wstręt mieli do republiki i republikanów, obecnie pragną z głębi serca, ażeby trwały dalej z prezydenturą swoją i senatem, bylebyśmy uchronieni byli od tej niepewności, jaką nam zwiastuje wojna domowa i wojna u granicy.

*Newyork Herald* donosi, że uprawniony jest do rozgłoszenia, a dzienniki francuskie powtarzają wiadomość o mającym niewątpliwie nastąpić przybyciu wielkiego księcia następcy tronu rosyjskiego do Paryża. Według powyższego źródła następcą tronu rosyjskiego nie przybędzie inkognito, ale w charakterze właściwym i przyjmując ma urzędowe zaproszenie prezydenta Carnota, ażeby stanął w pałacu Elysée.

W Rzymie wyszła ponownie broszura o kwestyi nie schodzącej z porządku dziennego, mianowicie o stosunku Watykanu do rządu. Broszura ta nosi tytuł: „Prawda w kwestyi rzymskiej”, a ma być odpowiedzią na rozprawę arcybiskupa Bonamelli, który pismo swoje musiał odwołać. Nieznany autor najnowszej rozprawy oświadcza, że o pojednaniu Watykanu nie może być mowy prędzej, aż po otrzymaniu restytucji, która następcy tronu do porozumienia. Do tego wszakże nie objawia się w nowoczesnych Włoszech skłonność, o czem świadczyć ma okoliczność odrzucenia przez rząd wszelkich dążeń, wiodących do porozumienia. Nie sprawiedliwszego, mówi autor, i nie odpowiedniejszego rzeczywistym interesom Kościoła, jak nieustannie powtarzać o prawach Stolicy Apostolskiej do niezależności terytorjalnej. Dalej dowodzi autor, że zjednoczenie polityczne Włoch możliwe jest przy niezależności papieskiej, a zresztą, dodaje, rozmaitym sekiarzom nie idzie o utrzymanie jedności politycznej, ale o całkiem inne, bezbożne cele. — Dotychczas prasa włoska nie objawiła opinii swojej o tym najświeższym projekcie, mającym na celu ugodę między Watykanem i Kwirynałem.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 4 września. (Tel. pryw.)** Pan Minister hr. Kalnoky powrócił z Ischl do Wiednia.

Dziś powraca p Minister dr. Dunajewski.

**Wiedeń, 4 września. Pol. Corr.** konstataje, że relacje dzienników rosyjskich o złożonej w swoim czasie przez p. Thömmel wizycie u metropolity serbskiego, zawierają wiele przekręceń i niedokładności, i że rozmowy przy sposobności tej wizyty, jakoteż przy rewizycie metropolity, miały z obu stron charakter najprzyjaźniejszych wyjaśnień.

**Berlin, 4 września. (Tel. pr.)** Utworzone będą dwie nowe generalne komendy w Metz i w Bydgoszczy.

**Gmunden, 4 września.** Księżna Cumberland z najstarszym młodym księciem i księżniczką najstarszą wyjechała w południe na krótki czas na zjazd familijny do rodziców swych w Fredensborgu.

**Strassburg, 4 września.** Prezydent rządowy górnej Alzacji wydalil z Markirch trzech obywateli francuskich, na podstawie obowiązującej ustawy francuskiej z dnia 3 grudnia 1849 r. z powodu podburzania ludności do nieprzyjaznych Niemcom demonstracji.

**Petersburg, 4 września.** Ukaz carski zezwala, ażeby małżonka księcia Eugeniusza Leuchtenberg, z domu Skobelew, nazywała się księżną Leuchtenbergską i najdostojniejszą.

**Belgrad, 4 września.** Słychać, iż skutkiem ostatnich pogłosek o uzbrojeniu Bułgarii i Serbii zostały zamienione między Belgradem i Sofią zapewnienia charakteru pokojowego. Agent serbski w Sofii miał oświadczyć Stambulowowi, iż Serbia zajęła w obec państw bałkańskich stanowisko przyjaznej solidarności. Bułgaria niepotrzebuje tedy z powodu Serbii mobilizować choćby jednego żołnierza.

Wymiana ta obustronnych zapatrywań sprawiła jak najlepsze wrażenia.

**Paryż, 4 września.** Wczoraj przybyli do Paryża obydwaj synowie kedywa egipskiego i zostali na dziś zaproszeni na śniadanie u p. Carnot do Fontainebleau.

**Paryż, 4 września.** Pogłosce o przeniesieniu dotychczasowego ambasadora francuskiego, w Petersburgu, p. Laboulaye, zaprzeczają. Tutejsze koła urzędowe poczytują za rzecz bardzo prawdopodobną, że następcą tronu rosyjskiego przybędzie do Paryża jeszcze przed zamknięciem wystawy.

**Londyn, 4 września.** Dyrektorowie doków odrzucili żądania właścicieli okrętów, przyrzekli jednak wziąć ile możności pod rozwagę kwestję porozumienia. Obecnie świątkuje 180 tysięcy. Przewódca ruchu Burns oświadczył, że gdyby właściciele okrętów wysłali swe statki dla wyładowania towaru do Suthampton, komitet strejkujących każe ogłosić tam bezrobocie.

Świątkującym przysłano 3.000 f. szterlingów z Kolonij.

**Stokholm, 4 września.** Wczorajszą uczta wieczorna na zamku Drottningholm dla uczczenia uczestników kongresu orientalistów, wypadła świetnie. Król wniósł toast na cześć kongresu, jako jednoczącego Wschód z Zachodem.

Poseł perski Muchsinkan wniósł toast na cześć króla.

**Liverpool, 4 września.** Z powodu zimy robotników okręty stojące w tutejszym porcie nie mogą wyładowywać zboża i mąki.

**Zanzibar, 4 września.** Sułtan postanowił wyprawić poselstwo do Berlina, ażeby cesarzowi złożyć życzenia z powodu wstąpienia na tron.

**New-York, 4 września.** Odbyte tutaj i w Filadelfii zgromadzenia robotnicze, uchwały świątkującym w Londynie robotnikom wyrazić sympatyę i przyrzec im pomoc.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 3 września 1889, godzina 1 minut 45.** Alp. Tow. gór. 86'25. Węg. akcyje kredyt 316'50, Akcyje anglo austriackie 134'10, Akcyje banku Union 230'50, Akcyje kolei Karola Ludwika 194'—, Akcyje kolei północnej 256'50, Akcyje kolei południowej 111'75, Akcyje kolei Alfd. —, Akcyje kolei Elzbiety —, Akcyje kolei Lwowsko-Czernowieckiej 233'50, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 186'25, Wiedeńskie losy 143'50, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —. Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104'75, Losy regulacji Cisy —, Losy tureckie 33'90, 4-proc. węgierska renta złota 99'45, Akcyje związkowego banku 110'40, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej 223'50, Rubel papierowy 1'23'25, Węgierskie losy 94'45, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyje tytoniowe 103'50. Akcyje banku dla krajów koronnych 237'75. Kolej Elbetal 222'50. Usposobienie słabsze.

**Wiedeń, 3 września 1889, godzina 4 minut 36.** Akcyje kredytowe —, Anglo austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

**Wiedeń, 4 września 1889, godzina 10 minut 35.** Akcyje kredytowe 304'35, Anglo austriackie 134'80, Unionbank 231'25, Kolej Karola Ludwika 194'25, Południowa 112'25, Renta papierowa — 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 96'50, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 97'75, 4-proc. węg.

gierska renta złota 99'55 zł., Napoleondor 9'47'— Rubel papierowy —. Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe z dnia 3 września 1889.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 13'25 do 13'50 złr. Szecein: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapest: Pszenica na jesień 8'42 do 8'44 złr. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 180'80, do — zł. żyto — zł. spirytus 38'70 zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka na mies. bież. 52'60 olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krachawski

Nadesłane.



2097

## „KRONIKA RODZINNA” poświęcona sprawom społecznym i domowym.

W kwartale przyszłym wychodzić będzie w tym samym kierunku i warunkach, mając głównie na celu dostarczać wszystkim członkom rodziny pożytecznych i niezbędnych dla nich wiadomości. Aby zainicjować czytelników z ruchem naukowym i piśmienniczym w kraju i zagranicą, umieszcza treściwe sprawozdania z ważniejszych dzieł świeżo wydanych, pogadanki pedagogiczne, wiadomości przyrodnicze ze świata naukowego, wieści polityczne, podróże, powieści i komedye dla teatrów amatorskich, oraz stałe korespondencye z większych miast europejskich, listy znakomitych osobistości, pamiętniki z prywatnych archiwów i zbiorów. Z działu tego oddane będą ułamki z dziennika Jana Stanisława Jabłonowskiego. W dodatku zaś bezpłatnym ciągnie dalszy pamiętnik Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej, autorki „Maryi Wesołówny”, spisanych w początku bieżącego stulecia. Dalej wyjątki z pamiętników Ignacego Domejki, oryginalna, znanego pióra ciekawa rzecz o Indyach, pod tytułem: „Nad Gangensem”. Opowiadania z przeszłości dr. Antoniego J. Kajetana Kraszewskiego i J. Zacharyasiewicza. Wyjątki z podróży do Egiptu, Palestyny i Indji ks. Wł. Zaleskiego. Obrazy przyrody afrykańskiej skreślone w Fernando-Po przez J. Rogozińską (Halotę). Do dalszego ciągu dodatku bezpłatnego, ze wspomnianych wyżej Pamiętników Sabiny Grzegorzewskiej, dla prenumeratorów całorocznych zupełnie nowych, dodany będzie ich początek, oraz do wyboru jeden z dodatków bezpłatnych lat przeszłych, to jest: Pamiętnik Maryi Wesołówny Królewiczowej Konstancowej Sobieskiej, lub Przygody księcia Marcina Lubomirskiego według autentycznych spisane źródła, z dodaniem jedynie kop. 30 za przesyłkę pocztową.

Prenumerata wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4, na poczcie w kraju i zagranicą rs. 5, (to jest w Galicyi zł. 6, w Poznańskim marek 10). Stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi.

Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

## Tygodnik ilustrowany dla dzieci Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorów Czwartkowych”, „Dwóch siostr” i wielu innych książek dla dzieci i młodzieży.

Wychodzi i wychodzić będzie w kwartale następnym, równie jak w bieżącym, w formacie powiększonym z dwoma dodatkami; z tych jeden ilustrowany dla młodszej działy, drugi książkowy. Zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które, oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową. —

Obok treści, nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne, na wóz najlepszych wydawnictw zagranicznych w tym rodzaju, podają zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru oraz konkursy robót dla pańienek. Nagrody wyznaczają się z książek, albumów, rycin, fotografii i t. p. przedmiotów.

Na rok przyszły Redakcja zapewnia sobie współpracowników p. Zofii Urbanowskiej, autorki „Księżniczki”. Z dłuższych powieści drukować będzie: Gniazdo Rodzinne przez M. J. Zaleską, opowiadanie dla młodych dziewcząt, Szesnastoletni Wojewoda, powieść z czasów dawniejszych przez Michałinę Grzymałę Zielińską. Śpiewnik dziecienny tejże. Historia o rycerzu Percewalu i księżniczce Jaszucie, opowiadanie z dawnych rycerskich czasów przez Zofię Bukowiecką. Dzieci Klau, przekład z angielskiego Teresy Prażmowskiej, oraz w dalszym ciągu Pogadanki naukowe Zaleskiej. Legendy i Podania dawne Zielińskiej. Podróże po kraju i opisy przygód w innych częściach świata. Utwory Henryka Wernica i Bronisławy Porawskiej autorki „Begini.”

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6, — w Poznańskim marek 10). Stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.







L. 1629 (5917 1-3)  
 Dnia 18 września 1889 odbędzie się licytacja za pośrednictwem pisemnych ofert, celem zabezpieczenia potrzebnego owsa siano i słomy na rok 1890.  
 Warunki i bliższe szczegóły mogą być przejrane w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.  
 C. k. Zarząd salinarny  
 Wieliczka, dnia 31 sierpnia 1889.

L. 1627 (5918 1-3)  
 Dnia 19 września 1889 odbędzie się licytacja za pośrednictwem pisemnych ofert, celem zabezpieczenia potrzebnego oleju i oliwy na rok 1890.  
 Warunki i bliższe szczegóły mogą być przejrane w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.  
 C. k. Zarząd salinarny.  
 Wieliczka, dnia 31 sierpnia 1889.

L. 9195 (5842 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia 18 rat po 12 zł. i 19 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 9 gminy kat. Rzeżawa objętej, dłużnika Wawrzynca Gorczycy własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 17go października i 21go listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.  
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Maiss w Bochni.  
 Wadyum wynosi 100 zł. wa.  
 Bochnia, dnia 1 lipca 1889.

L. 4311 (5855 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 2000 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 14go października i 14 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 105 gminy Bzowicy objętej, stanowiącej własność Benjamina Szechtera z tem, że na pierwszym terminie realność ta za, lub wyżej ceny, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4500 zł.  
 Wadyum wynosi 225 zł.  
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, protokół opisaną przynależności i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w ts. registraturze.  
 Zborów, dnia 31 maja 1889.

L. 4693 (5838 1-3)  
 Ze strony ek. Sądu obwodowego w Złoczowie wyznacza się w sprawie Majera Rappaporta przeciw Simie Perlmutter pto. 500 zł. wa. zpn do przedsięwzięcia publicznej przymusowej sprzedaży, ocenionej na 1080 zł. 33 ct. realności dłużniczki Simy Perlmutter, a względnie tejże nieobjętej masy spadkowej wyk. hip. 210 gminy kat. Złoczów objętej, pierwszy termin na dzień 21 października 1889 a drugi termin na dzień 18 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że jeśli przy drugim terminie wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie, realność ta także i niżej tej wartości sprzedaną zostanie.  
 Wadyum wynosi 103 zł. 33 ct. wa.  
 Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w registraturze tutejszego Sądu.  
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest adw. dr. Mijakowski ze zastępstwem adw. dr. Billeta w Złoczowie.  
 Złoczów, 17 sierpnia 1889.

L. 3476 (5872 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprzyw. Zakładu kredytowego Włościańskiego we Lwowie a to 15 rat po 12 zł. zpn. odbędzie się dnia 30 września, 30 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 251 w Dembnie położonej dłużnika Jana Krajewskiego według lwh. 249 tejże gminy własnej.  
 Cena wywołania 400 zł.  
 Wadyum 40 zł.  
 Resztę warunków przejrzyć można w tutejszej registraturze.  
 Leżajsk, 29 lipca 1889.

L. 2991 (5897 1-3)  
 W dniach 7 października i 4 listopada 1889 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nr. k. 141 w Dobry położona wyk. hip. l. 3 objęta, i połowa realności w Dobry położonej wyk.

hip. l. 430 objętej, dłużnika Jana Rybki własne, na zaspokojenie należności Józefa Dudy 175 zł. zpn.  
 Cena szacunkowa wynosi łącznie kwotę 826 zł. 65 ct.  
 Wadyum 84 zł.  
 Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Mszana dolna, 18 maja 1889.

L. 3737 (5873 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 18 rat po 18 zł. odbędzie się dnia 30 września 1889 i dnia 30 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 322 w Leżajsku położonej, dłużników Maryanny Baranowej, Michała Jarosi-wicza, Antoniego, Agnieszki Anieli i Jędrzeja Jarosiewiczów, według lwh. 499 własnej.  
 Cena wywołania 600 zł.  
 Wadyum 60 zł. aw.  
 Resztę warunków przejrzyć można w tutejszej registraturze.  
 Leżajsk, dnia 30 lipca 1889.

L. 5431 (5871 1-3)  
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 października 1889 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1889 nawet i niżej takiej licytacja realności wykazem hip. l. 122 gminy Horpin i połowy realności wyk. hip. 124 gminy Horpin objętej Iwana Hnatów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 13 rat po 31 zł. 26 ct. i 396 zł. aw.  
 Cena wywołania 797 zł.  
 Wadyum 79 zł. 70 ct.  
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. D. Lenartowicza.  
 Kamionka str. 28 lipca 1889.

L. 3791 (5914 1-3)  
 Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniach 16 października i 20 listopada 1889 o godzinie 10 rano publiczną licytację realności whl. 89 ks. gr. Kamyk Józefa Kowalczyka własnej na zaspokojenie pretensyi Kasy Oszczędności w Bochni 95 zł. aw. zpn.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Meissner w Wiśniczu.  
 Cena wywołania 710 zł.  
 Wadyum 71 zł.  
 Wiśnicz, 29 czerwca 1889.

L. 5204 (5910 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy Leżajski ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łancucie w kwocie 166 zł. 66 ct. zpn. odbędzie się dnia 15 października i 22 listopada 1889, każdym razem o 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. k. 449 w Giedlarowy położonej dłużnika Leiby Straucha własnej.  
 Cena wywołania 370 zł.  
 Wadyum 37 zł.  
 Resztę warunków przejrzyć można w tutejszej registraturze.  
 Leżajsk, 24 lipca 1889.

L. 5206 (5909 1-3)  
 C. k. Sąd powiatowy Leżajski ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łancucie w kwocie 67 zł. 21 ct. zpn. odbędzie się dnia 15 października i 11 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 164 w Leżajsku położonej dłużnika Wojciecha Krystyniackiego własnej.  
 Cena wywołania 100 zł.  
 Wadyum 10 zł.  
 Resztę warunków przejrzyć można w tutejszej registraturze.  
 Leżajsk 18 lipca 1889.

L. 2769 (5908 1-3)  
 W tut. Sądzie odbędzie o godz. 10tej rano w dniu 30 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1889 nawet poniżej takiej, licytacja realności pod lk. 24 w lwh. sp. Iwana Korotasa własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 81 zł. 61 ct. wa. z pn.  
 Cena wywołania 880 zł.  
 Wadyum 88 zł.  
 Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzyć w tus. registraturze.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maksymilian Heldenburg w Monasterzyskach.  
 C. k. Sąd powiatowy  
 Monasterzyska, 30 maja 1889.

L. 4488 (5913 1-3)  
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 11go września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 października 1889 nawet poniżej takiej licytacja realności l. 29/25 nie tabularnej w Boberce Piotra i Paraszki Bizyk własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 28 rat po 12 złr.  
 Cena wywołania 500 złr.  
 Wadyum 50 złr.  
 Resztę warunków, protokół zajęcia i oszacowania wolno przejrzyć w tus. registraturze.  
 Dla nieznanych z miejsca i życia pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Kohna w Turce.  
 Turka, dnia 11 lipca 1889.

L. 3953 (5912 1-3)  
 W celu wydobycia wywalczonej przez Stanisławską Kasę Oszczędności przeciw Leibie Izakowi Schneid kwoty 150 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 5/6 części realności dłużnika Izaka Leiby Schneida własnych, pod lk. 49 w Sołotwinie położonych w dniu 19 września 1889 o godzinie 10 rano z tem, że rzeczzone 5/6 części realności przy wyznaczonym terminie tylko za kwotę przewyższającą dodatkową ofertę 200 zł. sprzedane będą.  
 Cena szacunkowa wynosi 952 zł. 994/6 ct. wa.  
 Cena wywołania nadoferta] w kwocie 200 złr.  
 Wadyum 96 złr.  
 Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tus. registraturze przejrzyć można.  
 C. k. Sąd powiatowy  
 Sołotwina, 24 czerwca 1889.

Zl. 2474 (5876 1-3)  
 Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Zborów, wird hiemit bekannt gegeben dass zur Hereinbringung der Restforderung des Samuel Beigel im Betrage von 290 fl. ö. W. s. N. G. nach Abschlag des Betrages von 129 fl. 70 kr. ö. W. die bewilligte exekutive öffentliche Feilbiethung des dem Schuldner Berl Roth eigenthümlich gehörigen, mit der Einlage Zahl 771 der Katastral-Gemeinde Pomorzany bezeichneten Grundbuchskörpers und der dem Schuldner Berl Roth eigenthümlich gehörigen 4/6 Theile des mit der Einlage Zahl 772 der Katastral-Gemeinde Pomorzany bezeichneten Grundbuchskörpers am 21 Oktober und 25 November 1889 jedesmal um 10 Uhr V. M. im hoh. Gerichtsgebäude stattfinden wird.  
 Als Ausrufungspreis gilt der Schätzwert des Grundbuchskörpers Einlage Zahl 771 pr. 800 fl. ö. W. und der 4/6 Theile des Grundbuchskörpers Einlage Zahl 772 pr. 533 fl. 32 kr. ö. W.  
 Vadium beträgt 5 prc. des Ausrufungspreises.  
 Der Tabularextrakt, das Schätzungsprotokoll und die näheren Bedingungen können in der hierger. Registratur eingesehen werden.  
 Zborów, am 12 Mai 1889.

L. 3288 (5894 1-3)  
 Oznajmia się publicznie, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na podstawie tus. uchwały z dnia 18 kwietnia 1886 l. 1173 na zaspokojenie 20 rat pożyczkowych po 3 zł. wa. z pn. rozpisuje się ponowną publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 158 w Kułaczkowcach położonej, wyk. hip. l. 298 objętej, realności Hawryły Ilnickiego własnej, ze wszystkimi do tej realności należąciami gruntami i innymi przynależnościami na dzień 27 września i 25 października 1889, każdym razem o godzinie 10tej rano, na którą zaprasza się chęć kupna mających z tem, iż realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takiej sprzedaną będzie, i że każdy chęć kupna mający ma złożyć do rąk komisji licytacyjnej kwotę 35 zł. wa. jako wadyum.  
 Akt oszacowania jako też bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzyć wolno.  
 C. k. Sąd powiatowy  
 Gwoździec, 21 sierpnia 1889.

L. 5701 (5856 3-3)  
 W celu oddania w przedsiębiorstwo sznuru dla konserwacji gościńców państwowych w Kołomyjskim okręgu budown. w latach 1890, 1891 i 1892, odbędzie się dnia 16go września 1889 w c. k. Starostwie w Kołomyi licytacja za pomocą ofert pisemnych.  
 Dostawa rzeczona wynosi na rok 1890, dla traktu podbeskidzkiego 2110 m<sup>3</sup> w kwocie 3716 zł. 55 ct., a dla traktu Pokuckiego 3280 m<sup>3</sup> w kwocie 9180 zł. 20 ct.  
 Warunki dotyczące przedsiębiorstwa tej dostawy, dotyczące być mogą w c. k.

Starostwie w Kołomyi w godzinach urzędowych, gdzie także wniesione być winne dnia wyżej oznaczonego t. j. 16 września 1889 do godziny 12tej w południe oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct., tudzież w wadyum 5 procentowe a zaofertowane ceny poszczególne lub opust, wyrażone być mają nie tylko cyframi, ale także i literami a nadto muszą zawierać wyraźne oświadczenie oferenta, iż tak na rok 1890 jak również i w dwóch latach następnych obowiązują się do końca stycznia każdego roku następnego dostawić 1/10 części z całej ilości sznuru przepisanego, zaś do końca czerwca roku każdego dostawę w zupełności ukończyć.

W każdym razie muszą oferty opiewać na te kilometry w całości, które z jednego i tego samego szutrowiska mają być szutrem zaopatrywane.  
 Oferty, które nie byłyby ułożone według wzoru przepisanego §. 45 warunków licytacji, lub niebyłyby wniesione w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.  
 Również zastrzega się najwyraźniej, że w wszelkich ofertach, a mianowicie w takich, które opiewają na przestrzenie z kilku szutrowisk zaopatrywane, nie wolno zamieszczać żadnych zastrzeżeń lub warunków, gdyż w razie przeciwnym oferty zawierające jakiegokolwiek zastrzeżenia uwzględniane nie będą i zastrzega sobie c. k. Namiestnictwo bezwarunkowe prawo wyłączenia bezwzględnie z każdej oferty tych przestrzeni, względem których uznawałoby to jako dla funduszu drogowego odpowiednie i tudzież prawo oddania dostawy dla tych przestrzeni tym oferentom, których deklaracje uważać będzie jako odpowiedniejsze.  
 Z c. k. Namiestnictwa  
 Lwów, 28 sierpnia 1889.

L. 4958 (5848 3-3)  
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 listopada 1889 nawet poniżej takiej licytacja połowy realności według wykazu hip. l. 224 księgi gruntowej gminy Kulików Maryi Germann własnej, na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Kulikowie pto. 70 zł. wa. zpn.  
 Cena wywołania 100 zł.  
 Wadyum 10 zł. wa.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.  
 C. k. Sąd powiatowy  
 Kulików, dnia 8 sierpnia 1889.

L. 14518 (5839 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia 8 rat po 20 zł. i reszty kapitału 361 zł. 38 ct. na rzecz galic. Zakładu kredytowego w Krakowie, odbędzie się dnia 14 października 1889 i dnia 14 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze przetargu publiczna sprzedaż realności w Nowosiółkach położonej wyk. hip. l. 125 tejże gminy objętej, nieobjętej masy dłużnika Hrynja Waniuka własnej z tem że realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś na drugim terminie nawet poniżej takiej sprzedaną zostanie.  
 Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 1600 zł., wadyum zaś 10 prc. tej ceny.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Smutny.  
 Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzyć w registraturze tusądowej.  
 Przemyśl, 19 lipca 1889.

L. 10202 (5840 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze, przeciw Janowi, Piotrowi i Antoniemu Gęsorowskiem w zapłacie kwoty 150 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 14 października 1889 i dnia 14 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sąd. nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 22 w Boleszycach położonej, wyk. hip. l. 148 tejże gminy objętej.  
 Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 543 zł.  
 Wadyum zaś 10 prc. tej sumy.  
 Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.  
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Tarnawski.  
 Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzyć w registraturze.  
 Przemyśl, 25 maja 1889.



L. 8245. (5850 3-3)

Dnia 25. września 1889 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 23. października 1889 nawet niżej takowej, odbędzie się zawsze o godz. 10. rano, w tut. Sądzie egzekucyjna licytacja posiadłości w h. l. 270 gminy Bełeluja objętej, Anastazyi Rohatyn własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie pto 25 rat po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 395 zł.  
Wadyum 39 zł. 50 ct.  
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Schäfera.  
Sniatyn, dnia 30. lipca 1889.

L. 2289. (5851 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu na terminie dnia 26. września 1889, o godzinie 9. rano sprzeda w domu sądowym przymusowo realności włościańskie lwh. 5, 63 i 64 w Kadezy oznaczone, Józefa Motawy, Maryanny Niemcowej, Wawrzyńca i Maryanny Mardylów własne, na zaspokojenie należności kasy zaliczkowej w Nowym Sączu w kwocie 2900 zł.

Cena wywołania 6390 zł.  
Wadyum 500 zł.  
Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne do przejrzania w registraturze.  
Stary Sącz, 30. czerwca 1889.

L. 5339. (5846 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Łukasza Lachowicza 668 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego nr. 552 dla gminy kat. Touste, dłużników Mechla i Feigi Morgensternów własnej, dnia 30. września i 11. listopada 1889, zawsze o godzinie 10. rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 135 zł.  
Cena wywołania 1350 zł.  
Resztę warunków powzięć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy  
Grzymałów, dnia 30. grudnia 1888.

L. 1306 (5854 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu, podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 403 w Niżniowie położonej, wykazem hipotecznym l. 1308 księgi gruntowej Niżniów objętej, Altera Schostika i Blimy Schostik własnej, na zaspokojenie pretensyi Mozeza Dawida Biederberga w kwocie 452 zł. 83 ct. z pn. dnia 4. września 1889 i 9go października 1889, każdym razem o godzinie 9tej przed południem a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 1000 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 100 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można w tutejszej registraturze przejrzeć.  
Dla możliwie w między czasie prawo zastawu uzyskać mogący wierzycieli i tych, którymby z jakiego bądź powodu uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem pana Alfreda Ornsteina tutejszego c. k. notaryusza i tychże wierzycieli o rozpisaniu owej licytacji się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy  
Tłumacz, dnia 18 maja 1889.

L. 4685 (5852 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16go października 1889, nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 31 w Dydiowie Fedia Hawilej własnej, na rzecz Uschera Knöbla pto 100 zł. z pn.  
Cena wywołania 430 zł.  
Wadyum 43 zł.  
Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem notaryusza Teliszewskiego w Turce.  
Turka, dnia 22 lipca 1889.

L. 3237 (5845 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 12 września 1889, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 października 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 31 według wyk. hip. 156 gminy Rzeczycazy Piotra Sznycara własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 6 rat po 15 zł. 59 ct. i reszty kapitału 186 zł. 49 ct. z pn.  
Cena wywołania 400 zł.  
Wadyum 40 zł.  
Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Dmytro Maksymowicz z Rzeczycazy.

C. k. Sąd powiatowy  
Gródek, dnia 7 maja 1889.

L. 3752 (5853 3-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10go września 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś 16go października 1889 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności l. 22 w Boberce nie tabularnej Prokopa Perich własnej, na rzecz Uschera Knöbla pto 101 zł. z pn.  
Cena wywołania 100 zł.  
Wadyum 10 zł.  
Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli kuratorem c. k. notaryusz Teliszewski w Turce.  
Turka, dnia 25 czerwca 1889.

L. 3086 (5817 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji a mianowicie 8 rat po 6 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 75 zł. 37 ct. z pn., publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipot. nr. 212 dla gminy kat. Bucyki dłużnika Petra Szozdy w dwóch czwartych, zaś wedle wykazu 213 tej gminy w całości własnej dnia 4 listopada i dnia 4 grudnia 1889, zawsze o godzinie 10 rano w Sądzie przedsięwziętą będzie, i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 200 zł. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.  
Resztę warunków powzięć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy  
Grzymałów, dnia 15 czerwca 1889.

## Księgi gruntowe.

L. 3912. (5808 3-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1. czerwca 1889 otwarte zostały według ustawy z 20. marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Chochołów, Działisz, w sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu;  
Ciechania, Lubatowa, Lubatówka, Trzciana, Żydranowa, w sądzie powiatowym w Dukli;

Skawa, Wysoka, w sądzie powiatowym w Jordanowie;  
Wierzegomla wielka, w sądzie powiatowym w Krynicy;

Waksman, w sądzie powiatowym w Nowym Targu;  
Ożenna, Rozstajne, Świątkowa, Świątkówka, Żydowskie, w sądzie powiatowym w Żmigrodzie;

jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości dotąd w Tabuli krajowej zapisanych, a położonych:

I. W obrębie Sądu krajowego w Krakowie w gminie Wiatowice (Osada I Sojka);

II. W obrębie Sądu obwodowego w Jaśle w gminach: Ciechania, Lipowica, Lubatowa, Lubatówka, Ożenna, Świątkówka, Trzciana, Warzyce, Wyszowadka, Żydranowa.

III. W obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu w gminach: Brzegi, Łopuszna.

IV. W obrębie Sądu obwodowego w Lubnowie w gminach: Jastrząbka stara, Lubaszowa, Niedźwiada, Wampierzów, Żarówka.

V. W obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach w gminach: Kamesznica, Raba wyżna, Skawa, Skomielna biała, Toporzysko, Wysoka.

Od dnia otwarcia wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; nowe zaś wykazy tabularne w wyrażonych sądach obwodowych i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy jakiegokolwiek bądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych zwraca się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez depisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i obwodowych najdalej do dnia 30. września 1890 r. włącznie, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania, lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gr. lub wykazie tabularnym zamieszczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionymi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 28. maja 1889.

L. 7625 (5807 3-3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, iż upłynęły terminy wyznaczone pierwszym Edyktem według §. 7 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. dla zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości objętych nowo założeniami księgami gruntowymi gmin katastralnych:

Ciche, w sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu;

Mędrzechów, Samocice, Ruda z osadą, Podzamcze w sądzie powiatowym w Dąbrowej;

Cergowa, Kobylany, Łęki, Myscowa, Rogi, Ropianka, Równe, Olchowiec, Sulistrowa, Smereczno, Tylawa, Wietrzno, Wilsznia, w sądzie powiatowym w Dukli;

Pstrągówka, Wiśniowa, w sądzie powiatowym w Frysztaku;

Czermna, Ołpiny, w sądzie powiatowym w Jaśle.

Bogdanówka, Łętownia w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Tylmanowa, w sądzie powiatowym w Krościenku;

Mochaczka wyżnia, Muszynka, Wojkowa, Zgestów, w sądzie powiatowym w Krynicy;

Kostrze i Ryje, Krasne i Lasocie, Młynczyka, Piekietko, Wilkowisko, w sądzie powiatowym w Limanowej;

Mielec, w sądzie powiatowym w Mielcu;

Cięcina, w sądzie powiatowym w Miłowie;

Jażwiny, Lubcza, w sądzie powiatowym w Pilźnie;

Bręń osuchowski, Wadowice dolne i górne, w sądzie powiatowym w Radomyślu;

Czarna, Nawsie, Glinik, Wiśniowa, w sądzie powiatowym w Ropeczycach;

Lachowice, w sądzie powiatowym w Slemieniu;

Ryglice, w sądzie powiatowym w Tuchowie;

dla miasta Tarnowa z Pogwizdowem i Zawalem, w sądzie obwodowym w Tarnowie;

jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości ziemskich, dotąd w Tabuli krajowej zapisanych, a położonych:

I. W obrębie sądu obwodowego w Jaśle w gminach katastralnych: Kobylany, Wycowa, Równe;

II. W obrębie sądu obwodowego w Wadowicach w gminie katastralnej Miłówka.

W skutek tego zwraca się wszystkim, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu, w wyrażonej księdze lub wykazie tabularnym uskutecznił, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31. grudnia 1889 włącznie, w powyżej wyrażonych sądach powiatowych, względnie obwodowych, zgłosili, gdyż inaczey wpisy te nabydą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 25. czerwca 1889.

## Konkursa.

L. 6346 (5868 3-3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem nadania koncesyi na nową apiekę w Mszanie dolnej.

Podania o tę koncesyę, zaopatrzone w dowody przepisane go uzdolnienia, dotychczasowego zatrudnienia i posiadania dostatecznego majątku, oraz w metrykę urodzenia i świadectwo moralności należy najpóźniej do 17 października br. wnieść do tutejszego ek. Starostwa.

Z c. k. Starostwa.  
W Limanowej, dnia 22 sierpnia 1889.

L. 936 (5857 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. W dwuklasowej szkole ludowej w Łapanowie na posadę nadetatową z płacą roczną 200 zł.

2. W dwuklasowej szkole ludowej w Mikluszowicach na posadę prowizorycznego nauczyciela młodszego z płacą roczną 200 zł.

3. W dwuklasowej szkole ludowej w Uściu solnem na posadę nadetatową z płacą roczną 200 zł. i 20 zł. jako dodatek na mieszkanie.

4. W jednoklasowej szkole ludowej w Rzegocinie na posadę nadetatową z płacą roczną 200 zł. aw.

5. W jedno klasowej szkole ludowej w Woli Batorskiej na posadę nadetatową z roczną płacą 240 zł. aw.

Posady te są do obsadzenia od 1 września 1889. Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad, winni swe podania należycie udokumentowane w drodze właściwej wnieść najdalej do 10 września 1889.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej  
W Bochni dnia 25 sierpnia 1889.

L. 5352 (5879 2-3)

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Kętach opróżniona jest posada funkcyjnarusza ek. Prokuratorji Państwa z roczną remuneracją 230 zł. wa.

Ubiegający się o tę posadę winni podania swe należycie udokumentowane wnieść do ek. Prokuratorji Państwa w Wadowicach w przeciągu dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu licząc.

Wadowice, dnia 30 sierpnia 1889.

C. k. Prokurator Państwa

## Kuratele.

L. 5113 (5849 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że w skutek zezwolenia Sądu krajowego w Krakowie z dnia 17 maja 1889 l. 10641 nad małoletnim po śp. Wojciechu Słomce pozostałym obecnie 23 lat liczącym, Stanisławem Słomką z Świątki górnych z powodu niedołęztwa umysłowego, opieka na czas nieograniczony przedłużoną została i opiekę tę nadal w rękach dotychczasowego opiekuna Ludwika Anteckiego pozostawiono.

Podgórze dnia 25 czerwca 1889.

L. 11261 (5841 3-3)

Iwana Dańczyka z Chodaczkowa małtego uznano marnotrawcą.

Kuratorem Teodor Dańczyk.  
Ck. m. del. Sąd powiatowy.  
Tarnopol 26 maja 1889.

L. 5681 (5861 3-3)

Marcin Janiga z Jaroniówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem Wojciech Skuba.  
Ck. Sąd pow. miejsko delegowany  
Jasło, dnia 26 sierpnia 1889.

L. 11550 (5869 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg w Kołomyi ogłasza, że Michał Hawryluk z Ispasa marnotrawcą uznanym, a kuratorem dla niego Nykoła Hawryluk z Ispasa ustanowiony został.

Kołomyja, 21 lipca 1889.

L. 2722 (5911 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż Wojciecha Marszałka z Rozborza uznano za niedołęznego na umyśle i kuratorem dlań ustanowiono Józefa Bielonek z Rozborza.

C. k. Sąd powiatowy.  
Przeworsk, dnia 6 maja 1889.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 13595. (5883)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskuteczniomym został wpis w regestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „J. Schubert, masarz w Tarnowie”; dzierżycielem firmy jest Józef Schubert.  
Tarnów, dnia 29. sierpnia 1889.



L. 2151 (5847 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Sruła Feldhamera, że Sruł Feldhamer, tudzież małoletni Etlä, Schlo-ma, Icko i Jankiel Feldhamerowie i Breina Kahane, wnieśli przeciw niemu pod dniem 17 maja 1889 L. 15151 pozew o uznanie za właścicieli czterech piątych części połowy realności pod lk. 13 w Kutach z pn., na który termin do ustnej rozprawy na 4 września 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono, a pozew ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Dawidowi Premingerowi doręczono.

O tem zawiadamia się pozwanego z wezwaniem, aby przy powyższym terminie osobiście lub przez należycie wykazanego pełnomocnika się jawił, lub też ustanowionemu dla kuratorowi stosownej informacji udzielił, inaczej bowiem z skutki z zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

Kuty, 25 maja 1889.

L. 8046. (5810 3—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ksawerego Madejewskiego i Berla Marienstraussa, że z powodu wydanej równocześnie na prośbę Michała i Anny Popielów uchwały dozwolającej:

1. wykreślenie prawa zastawu obowiązku Michała i Anny Popielów zapłacenia kary konwenyonalnej 1000 zł. a. w. na wypadek niedotrzymania dostawy 6000 półłatek drzewa dębowego, intabulowanego na rzecz Ksawerego Madejewskiego na majątności „część czyli las w Czerchawie“ w. h. l. 346 w pozycji C. 9 majątności własnej Michała i Anny Popielów wraz z adnotacją sporu o wykreślenie w roz. C. 20 powyższej sumy 1000 zł. uskuteczniłą; tudzież

2) wykreślenie prawa zastawu obowiązku Michała i Anny Popielów solidarnego zapłacenia maksymalnej kwoty 4000 zł. a. w. w razie niedotrzymania aktu z 3. maja 1877 l. rep. 8317 na rzecz Berla Marienstraussa i Schmulla Feldmanna intabulowanego na majątności „część względnie las“ w Czerchawie wyk. hip. 346 poz. C. 11, jakoteż na majątności „część względnie część lasu w Olszaniku“ wyk. hip. l. 655 w poz. C. 6, również własności Michała i Anny Popielów, — ustanowił im kuratora adwokata dr. Elternika w Samborze, któremu uchwałę tę dla nich doręcza.

Sambor, 13. sierpnia 1889.

L. 8338 (5793 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania niewypośredkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Stańkowa w powiecie Kałuskim położonych wedle Tabuli krajowej dom. 215 pag. 279 n. 22 haer własności Lazara Hornstema stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego, masę konkursową Franciszka Laszkiewicza kupca z Brodów z życia i miejsca pobytu niewiadomego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców tychże, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Eminowicza z substytucją adw. krajowego dr. Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 20 maja 1889 jakiegokolwiek pretensje nabyli, aby takowe najdalej do 15 listopada 1889 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. p. p. przy przyszej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwolający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycji i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5 wspomnianego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensji na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyż powołanego ces. patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, której się domaga i odsetki równe prawu z kapitałem mającym i oznaczenie pod jaką pozycją wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisana.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem odsyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 3 sierpnia 1889.

L. 7223 (5770 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hirscha Bodnera, że przeciw niemu wnieśli Lejzor i Salamon Salpeter skargę de pr. 8 sierpnia 1889 l. 7223 o zapłacenie kwoty 450 zł. na którą wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14go października 1889, godz. 9 rano i kuratorem dla niego ustanowiono dra Brandta adwokata w Mielcu.

Wzywa się przeto Hirscha Bodnera, ażeby kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego sobie pełnomocnika ustanowił i o nim sądowi doniósł, gdyż zle następstwa sam sobie przypisaćby musiał.

Mielec, 8 sierpnia 1889.

L. 20445. (5890)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Rudolf Wermuth“, której używać będzie tenże Rudolf Wermuth jako właściciel wyrobu i sprzedaży mydła i świec w Podgórzu, podpisując takową „Rudolf Wermuth“.

Kraków, 16. sierpnia 1889.

Z. 9742. (5891)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislaw wird bekannt gemacht, es werde unter Einem dem hiergerichtlichen Registerführer verordnet in dem Register für Gesellschaftsfirmen die Firma „Stanislaw'er Walzendampfmühle des L. Immerdauer, Betriebsfirma L. Immerdauer und Josef Weishaus in Stanislaw“ mit dem einzutragen, dass die Gesellschaft aus zwei Personen, und zwar: Leiser Immerdauer, Geschäftsmann in Winniki und Josef Weishaus, Geschäftsmann in Stanislaw, und zwar Ersterer mit  $\frac{2}{3}$  und Letzterer mit  $\frac{1}{3}$  besteht, in Stanislaw ihren Sitz hat und mit dem 1. Juli 1889 begonnen hat, dass ferner zur Vertretung der Gesellschaft Josef Weishaus collectiv mit einem der seitens des Leiser Immerdauer bestellten zwei Prokuristen Max recte Marcus Lindenbaum und Max recte Meier Immerdauer unter der vorgedruckten oder vorgeschriebenen Bezeichnung „Stanislaw'er Walzendampfmühle des L. Immerdauer Betriebsfirma L. Immerdauer und Josef Weishaus in Stanislaw“ berechtigt ist, dass endlich das Unternehmen auf dem Gesellschaftsvertrage in der Form eines Notariatsaktes ddo Stanislaw, 18. Juni 1889 zur G. Zl. 25191 und der Nachtragserklärung in der Form eines Notariatsaktes ddo Stanislaw 9. August 1889 zur G. Z. 25418 beruht, welche in dem Beilagenbuche aufbewahrt sind.

Stanislaw, 21. August 1889.

L. 13643 (5884 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla nieobecnej Julii Lechowskiej zamianował kuratorem adwokata dr. Mieczysława Brzeskiego celem obrony praw tejże w sprawie zarządzonego wydania Efroimowi Stieglitzowi i spadkobiercom Jakóba Zimmermanna drugiego wypisu aktu przed notaryuszem Niceforem Więckowskim dnia 13 lutego 1872 do l. Rep. 1030 sporządzonego.

Tarnów, dnia 29 sierpnia 1889.

L. 15325. (5887 1—3)

C. k. Sąd krajowy ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu: Julii, Eustachego i Stanisława Brandysów, oraz Magdaleny Brandysowej z powodu wniesionej przez Annę hr. Broel Plat-rowską prośby o prenotację wykreślenia prawa zastawu dla sum: 300 złp., 18 złp. 20 gr., 284 złp. i 8 złp. 5 gr., ze stanu biernego realności l. k. 54 dz. VI. w Krakowie położonej, kuratorem adw. dr. Stecnią z substytucją adw. dr. Schöna, a doręczając uchwałę z dnia dzisiejszego do l. 15326 do rąk kuratora, wzywa Sąd niewiadome z miejsca pobytu wyż przytoczone osoby, by się zgłosiły, lub pełnomocnika ustanowiły, gdyż inaczej przez kuratora z prawnym skutkiem zastępowane będą.

Kraków, dnia 19. lipca 1889.

L. 20720. (5889)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy „Weinfeld et Zajac“, której używać będzie Jakób Izaak Weinfeld i Chiel Zajac, jako właściciele handlu sprzedaży drzewa w Krakowie, podpisując takową w ten sposób, że każdy z obu spółników podpisywać będzie własnoręcznie „Weinfeld et Zajac“.

Kraków, 16. sierpnia 1889.

L. 19826. (5888 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza zagubionego kwitu depozytowego przez kasę oszczędności miasta Krakowa dnia 31. stycznia 1887 do nr. 20.077 na rzecz i nazwisko Czesława Kieszkowskiego na 8000 zł. a. w. w  $\frac{4}{2}$  procentowych listach galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a mianowicie na 1 sztukę à 5000 zł. Ser. II. nr.

669, na 1 sztukę à 1000 zł. Ser. III. nr. 1326, na 1 sztukę à 1.000 zł. Ser. III. nr. 1327 i na 1 sztukę à 1.000 zł. Ser. III. nr. 1328, wystawionego, aby w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, rzezonny kwit depozytowy w Sądzie tutejszym okazał, po bezskutecznym bowiem upływie zakreślonego terminu opisany wyżej kwit depozytowy będzie uznany na powtórne żądanie za umorzony, a wystawca onegoż wolnym będzie od zobowiązania z tego kwitu depozytowego dlań wypływającego.

Kraków, 9. sierpnia 1889.

L. 16522. (5870)

S p r o s t o w a n i e.  
W ogłoszonym w nr. 174, 175 i 176 niniejszej „Gazety“ edykcje tusadowym z d. 10. kwietnia 1889 l. 6098 mylnie wyznaczono trzeci termin licytacyjny na dzień 24. października 1889.

Co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy d. m.

Tarnów, 10. sierpnia 1889.

L. 30031 (5926 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa Nadzieja“ w Jaryczowie nowem stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką uwidoczniło, że na odbytem dnia 19 maja 1889 w Jaryczowie nowym walnem zgromadzeniu członków tejże kasy zaliczkowej wybrani zostali do dyrekcji tejże kasy zaliczkowej „Nadzieja“ na dalsze trzy lata:

1. dyrektorem były zastępca dyrektora Prokop Bernacki, właściciel realności w Jaryczowie nowym;

2. kasyerem nowo wybrany Piotr Andreas, właściciel realności i pens. kierownik posterunku żandarmeryi w Jaryczowie nowym;

3. kontrolerem nowo wybrany Jakób Szemlej, kierownik szkoły w Jaryczowie nowym;

4. zastępca dyrektora Teobald Karlos, właściciel realności w Jaryczowie nowym;

5. zastępca kasyera Franciszek Kaźmierzowicz, właściciel realności w Jaryczowie nowym;

6. zastępca kontrolora Józef Puszk, właściciel realności w Jaryczowie nowym.

We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1889.

L. 3463. (5858)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Bieczu, zarejestrowane z ograniczoną poręką“ przeniesionej z odnośnego rejestru c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu wedle przesłanego przy odezwie z 6. lipca 1889 l. 3914 wierzytelnego wypisu z tego rejestru, — a zarazem poleca przy tej firmie zanotowanie, że zgromadzenia ogólne Towarzystwa na posiedzeniu dnia 6. maja 1888 wybrało dyrektorem Towarzystwa Józefa Olszewskiego w miejsce Rudolfa Wittiga, który zrezygnował i udzielił prokurę Aleksandrowi Semeniukowi, który firmę Towarzystwa jako prokurator podpisować będzie z jednym z dyrektorów.

Jaśło, dnia 10. sierpnia 1889.

L. 11734. (5844 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie w sprawie egzekucyjnej Berla Schiebera przeciw Wolfowi Harligowi pto 2266 zł. 51 ct. aw. z pn. ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Wolfa Harliga kuratora w osobie adwokata dr. Diamanta w Czortkowie i doręczając mu złożoną tusadową uchwałę licytacyjną z dnia 30. września 1887 l. 9780 dla Wolfa Harliga przeznaczoną.

Wzywa się przeto Wolfa Harliga, ażeby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 30. grudnia 1888.

L. 13378. (5881 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Halberstama, iż w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi Feigenbaumowi i temuż Mojżeszowi Halberstamowi o zapłacenie 5 rat po 230 zł., reszty kapitału pożyczkowego 6572 zł. 1 ct. wa. z pn., ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Ludwika Pietrzyckiego z substytucją dr. Ludwika Glasera, i że kuratorowi uchwałę powyższą doręczono.

Tarnów, dnia 29. sierpnia 1889.

L. 1425. (5886 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Leiba, Tobiasza i Maryę Goldscheinów, by do spadku po Józefie Goldscheinie, w Bistoszowy dnia 22. października 1888 zmarłym, w prze-

ciągu jednego roku tem pewniej się zgłosili, ile że w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla nich w osobie Abrahama Goldscheina kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, 16. marca 1889.

L. 3013. (5885 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kucharczyka, iż w celu doręczenia mu tut. sąd. uchwały tabularnej z d. 18. listopada 1888 l. 5553 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 89 zł. 43 ct. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 230, Jana Kucharczyka, na rzecz Piotra Łątki kuratorem Kazimierz Goyski, c. k. notaryusz w Tuchowie.

Tuchów, dnia 18. sierpnia 1889.

L. 2899 (5896)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Szerszenia syna Antoniego, że w skutek wniesionego przeciwko niemu przez Jana Szerszenia syna Tomaszka pozwu de prae 14 maja 1889 l. 2899 o wpis prawa własności posiadłości wyk. hip. l. 119 ks. gr. gminy Jurków objętej, celem bronięcia praw pozwanego, ustanowiono kuratorem Wawrzyńca Lacha wyznaczając do rozprawy ustnej termin na dzień 22 października 1889 o godz. 9 rano.

Zarazem wzywa się pozwanego, by swemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacji, lub wskazał Sądowi przed terminem innego pełnomocnika, gdyż inaczej sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Mszana dolna, d. 12 sierpnia 1889.

L. 39926. (5915 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie jako władza spadek pertraktująca wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 13. listopada 1889, o godz. 9. przed południem w sali nr. III. tut. Sądu się jawni i swe pretensje do masy spadkowej po zmarłym we Lwowie dnia 12. marca 1889, z pozostawieniem testamentu z 10. maja 1885, Mojżesz Majerze 2 im. Goldsteinie zgłosili i należycie wykazali, lub do tego czasu podania pisemne wnieśli, gdyż w razie przeciwnym, nie będą mieli żadnych praw do spadku, skoro takowy wyczerpanym zostanie przez wypłatę zgłoszonych pretensyj, z wyjątkiem, jeżeliby im służyło prawo zastawu.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1889.

L. 32407 (5923)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie: „Pierwsza spółka wyrobu cegieł maszynowych i towarów glinianych we Lwowie“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidoczniło:

1. że udział w temże przedsiębiorstwie pierwotnie do Hugona Fiericha należący, następnie przez Juliusza Tustanowskiego nabyty, kontraktem z daty Lwów dnia 23 marca 1889 odstąpionym został Zygmuntovi hr. Romaszkanowi;

2. że trzy udziały w temże przedsiębiorstwie, dawniej do Kajetana Tetzloffa, Dawida Tannenbauma i Józefa Engla należące, następnie przez Juliusza Tustanowskiego na własność nabyte, przeszły na podstawie kontraktu z daty Lwów dnia 23 marca 1889 na własność „Pierwszej spółki wyrobu cegieł maszynowych i towarów glinianych we Lwowie“ a względnie zostały splecone;

3. że Juliusz Tustanowski w skutek odstąpienia a względnie splecenia rzeczonych udziałów z tegoż przedsiębiorstwa wystąpił.

We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1889.

L. 31847 (5922 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania skradzionego pięcioprocentowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. V. l. 7629 na 100 zł. wa. opiewającego, aby powyższy list zastawny w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu, lub też w razie płatności listu zastawnego przez wylosowanie takowego spowodowanej w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia wylosowania licząc, kupony zaś z których pierwszy dnia 1 lipca 1889 płatny w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni do dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, zaś dalsze kupony w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości każdego pojedynczego kuponu licząc, c. k. Sądowi krajowemu we Lwowie tem pewniej okazał i prawa swe do takowego wywiłdi, ile że po bezskutecznym upływie tych terminów, list zastawny i dotyczące kupony za umorzony i wszelkiej mocy prawnej pozbawione uznane zostaną.

We Lwowie, 17 sierpnia 1889.



L. 4023 (5823 3-3)

Do spadku po Reginie 1o Czerwień, 2o Pietrawska, zmarłej beztestamentalnie na dniu 17 lutego 1889 w Kolebach, przychodzi także Regina Czerwień, córka spadkodawczyni.

Ponieważ miejsce pobytu Reginy Czerwień Sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w tut. Sądzie, a to osobiście albo przez pełnomocnika i wniosła deklarację do spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzony w myśl §. 131 ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 nr. 208 dz. p. p. ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem w osobie Wojciecha Czarnoty dla Reginy Czerwień ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy  
Zywiec, 4 sierpnia 1889.

L. 9394 (5747 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie obwieszcza, że 11 października 1887 zmarła w Stanisławowie Marya Kopanicka z pozostawieniem kodycyłu z 6 października 1887, tudzież pełnoletnich dzieci Katarzyny, Alexandra i Michała Kopanickich, w obec czego niewiadomego z miejsca pobytu Alexandra Kopanickiego niniejszem zawywa, by w okresie jednego roku do Sądu zgłosił się i deklaracją przyjęcia spadku tem pewniej wniosł, ileż przeprowadzony tę rozprawę spadkową z zamianowanym dla niego kuratorem adwokatem drem Katzenellenbogenem i ze zgłoszonymi dotąd spadkobiercami.

Stanisławów, 10 sierpnia 1889.

L. 3470 (5715 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę de Schulz Hirschel, że Julian Motrycz i Władysław Żarski wniosli dnia 21go maja 1889 do l. 3470 prośbę o wykreślenie prawa służebności wolnego wjazdu do pewnej części podwórza realności pod lk. 52 w Monasterzyskach, tudzież prawo sprzedaży tejże części rzeczony realności, w stanie jej biernym na rzecz Franciszki de Schulz Hirschel wpisanej i że wykreślenie to uchwała tusałowa z 23go czerwca b. r. do l. 3470 dozwolone zostało, i że tę uchwałę ustanowionemu równocześnie dla niej kuratorowi ad actum Leonowi Szmolikowi w Monasterzyskach doręczono.

Wzywa się więc Franciszkę de Schulz Hirschel, by temuż kuratorowi odpowiedniej udzielała informacji, lub innego taższego Sądowi przedstawiła pełnomocnika, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy  
Monasterzyska, 23 czerwca 1889.

L. 7448. (5811 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że dnia 21. stycznia 1889 zmarł w Samborze rolnik Jan Honez z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli, a gdy Sądowi miejsce pobytu jego syna Wincentego Honeza nie jest wiadomem, więc wzywa go, aby w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie swe do tego spadku tem pewniej wniosł, ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z oświadczeniami spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Marcina Honeza ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Sambor, 6. sierpnia 1889.

L. 9866. (5843 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej c. k. gł. urzędu podatkowego w Brodach, imieniem wys. Skarbu, przeciw Breindli Zawierucha o ściąganie zaległego podatku w kwocie 17 zł. 44 ct. aw. z pn. z realności pod l. k. 92 sklep w Brodach, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Breindl Zawierucha, względnie tejże niewiadomych spadkobierców, iż dla niej ustanowiony został w tej sprawie kurator w osobie dr. Grossa, adwokata w Brodach, któremu doręczoną zostaje uchwała z 25. kwietnia 1887 l. 6422, mocą której została dozwolona intabulacja egzekucyjnego prawa zastawu dla tej pretensji wys. Skarbu, w stanie dłużnym realności wyk. hip. 1511 księgi gruntowej gminy Brody objętej, że zatem temu kuratorowi, potrzebnej do obrony praw ich informacji udzielić lub innego zastępcę Sądowi wskazać mają, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 18. czerwca 1888.

L. 8584 (5772 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Wincentemu Jędrzejowskiemu peto 89 zł. 19 ct. ustanawia dla tegoż Jędrzejowskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem p. dra Brandta adwokata w Mielcu i temuż rezolucją z

2 czerwca 1887 l. 524 zarządzającą wypłatę Zakładowi kwoty 121 zł. 77 ct. z ceny kupna realności l. 310 w Mielcu doręczono.

O czym się zawiadamia Wincentego Jędrzejowskiego z wezwaniem udzielenia rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacji, lub ustanowienia innego opiekuna, gdyż winę z tych następstw sam sobie przypisać by musiał.

Mielec, 24 czerwca 1889.

L. 13065, (5836 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie Markusa Heumanna przeciwko Walentemu Kukulskiemu i Helenie Kukulskiej pto 16 zł. w. a. z pn., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Kukulskiego adwokata dr. Brandta w Mielcu kuratorem, któremu też uchwała z dnia dzisiejszego, pozwalająca egzekucji mobilarnej 1. i 2. stopnia, tudzież wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 16 zł. w. a. z pn. na karcie ciężarów l. wykazu hipotecznego 55, księgi gruntowej gminy katastralnej Brzyście, doręczoną została.

Tarnów, dnia 22. sierpnia 1889.

## Doniesienia prywatne.

### Dyetaryusz

5902 z pięknym piśmem oraz chlubnymi świadectwami z kilkuletnią praktyką sądową, poszukuje zaraz umieszczenia Adres W. S. post. rest. Złoczów.

**Pokój kawalerski III piętro,**  
ul. Arsenalska 6. 5928

**Dyetaryusza obznajomionego z**  
manipulacją poszukuje c. k. Starostwo w Bóbrce. 5920

**Potrzebny jest do zakładu mechanicznego**  
wermeister z średniem wykształceniem technicznem z kilkoletnią praktyką do Rosyi w guberni kijowskiej. Bliższa wiadomość do 2 września we Lwowie przy ulicy Krakowskiej w hotelu Garnie drzwi nr 3, później zaś pisemnie: Płochecki Doberski, Berdyczów. 5828

Dla ogrodów, oranżeryj i t. p.

## HYDRONETY

(sikawki ręczne)

poleca 5258

**Alojzy Hübner, Lwów,**

ulica Karła Ludwika L. 13.

**WIEZAWODNE WYLECZENIE**  
w przeciągu dwóch godzin  
i pozbycie się **Tasiemca**  
bez przeczerpania  
ani przed, ani  
po użyciu

**VER SOLITAIRE**

Kapsulek  
przez 15 minut  
L. RIRNA  
Odst 15 używany  
Stożek w szpitalach paryż-  
kich zawsze z nieomylnym skutkiem.  
We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha  
i Wewiorskiego.

### Obwieszczenie.

5931

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli masy rozbirowej firmy „Liebe Menzes“ w Drohobyczu, sprzedane będą wszystkie wierzytelności dotąd niezaspokojone, do tej masy należące w drodze ofertowej. Oferty wniesić należy najdalej dnia 10 września 1889 o godzinie 6 po południu na ręce zawiadowcy masy, u którego spis wierzytelności i bliższe warunki przejrzeć można.

Drohobycz, 2 września 1889.

Dr. Jakób Fruchtman,  
zawiadowca masy.

L. 1127 (5878 2-3)

## Konkurs.

Wydział Rady powiatowej podhajeckiej rozpisuje niniejszem w myśl uchwały swej z dnia 16 sierpnia b. r. konkurs na opróżnioną posadę sekretarza Rady powiatowej pod następującymi warunkami:

1) Petent ma się wykazać ukończeniem studiów prawniczych, odbyciem egzaminów z takowych i praktyką administracyjną. Pierwszeństwo mają petenci z kategorii pensjonowanych politycznych urzędników konceptowych.

2) Petent winien władać należycie obojma językami krajowymi tudzież językiem niemieckim.

3) Płaca roczna wynosi 800 zł. w. a. i 200 zł. dodatku na pomieszkowanie, oraz wynagrodzenie za kontrolę gmin, nadto otrzyma petent trzy kwinkwenia po 200 zł.

4) Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, przy stabilizacji kwinkwenia wliczone będą do pensji.

5) Ubocznymi zajęciami nie wolno zajmować się sekretarzowi.

Podania o powyższą posadę wnosić należy do Wydziału powiatowego w Podhajeckach w terminie do 25 września br. włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej w Podhajeckach, dnia 30 sierpnia 1889.

4 <sup>1</sup> / <sub>10</sub> kilo winogron kuracyjnych .	zł. 1.50—1.80
muszkatołowych „	1.90—2.20
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> „ kajerek „	1.90—2.20
brzoskwiń „	2.20—2.50
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> butelek koniaku węgiersk. po 7 <sup>1</sup> / <sub>10</sub> lt. „	3.70—0.00
francusk. „	6.70—8.70
„ „ Jamaika rumu „	6.00—8.00
„ „ Kuba rumu „	3.90
„ „ Sliwowicy starej „	4.70
„ „ dobrej „	3.60
„ „ jałoweówki starej „	3.80
„ „ treberu (gorzałki z resztek gron) „	2.75

wysyłam franko, jakoteż inne towary po umiarkowanych cenach. 5929

Cennik na żądanie wysyłam franko.

## Tomasz Gurowicz

Budapeszt, Kiralyi utca 31.

## Mary Johnson Baczyńska

nauczycielka języka angielskiego uwiadamia swych uczni i uczennice, że powróciła do Lwowa i mieszka ul. Szajnochy L. 1, II piętro. 5916

## SKŁAD KAWY ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE.



Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie

ulica Chorążczyzna L. 22

poleca

## KAWĘ AMERYKANSKĄ

w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincję 4<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kilo zł. 8.70 i 9.15

franko.

Kawa palona pół kilo zł. 1-20.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

## Kuracyjne winogrona feslawskie

szczepu włoskiego poleca 580.

handel **KAROLA BALLABANA** we Lwowie.

Laskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

## Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

**Uniformsanstalt** zur „Kriegsmedaille“

**Maurycego Tiller'a & Co.** c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

1100

Za 4 ct. można mieć kąpiel w domu.

Jedyny fabryczny skład w Galicyi

Wyrób krajowy 4463

## wanien i kanapek

prawdzwie cynkowych z aparatem do grzania wody, jakoteż wszelkich przyborów do kąpeli

## A. Królikowski

Lwów, ulica Janowska 14.

Ilustrowane cenniki na żądanie. — Wedle umowy także na spłatę.



## REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

## Pani S. A. ALLEN

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, polysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnowia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza lupież w krótkim czasie. Jestto preparat niemający równego sobie. Wydaj zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobie i naśladownictwa.

Fabryka: 92 na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu;

w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekach: pp. P. Mikolascha, J. Wewiorskiego, Z. Ruckera i głównych magazynach perfum. 3-96



We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA,

i u wszystkich aptekarzy, fryzjersów i magazynach perfum.

**VELOUTINE**

Puder

ryżowy specjalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH<sup>les</sup> FAY**, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

## Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 sierpnia 1889 r. było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 4.000.**

Kraków, 2 września 1889.

**Dyrekcya.**

5919